Nr. 121. Poniedziałek, 26 Maja 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. radcy Namiestnictwa i staroście powiatowemu, Ferdynandowi Pluschk, w Złoczowie, w uznaniu jego pięćdziesięcioletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r., profesorowi wyższych szkół realnych w Krakowie i prywatnemu docentowi zoologii i porównawczej anatomii w c. k. uniwersytecie tamże, dr. Antoniemu Wierzejskiemu, nadać najmiłościwiej tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował prowizorycznego adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Banialuce, Kornela Czajkowskiego, i praktykanta sądowego, Jana Angielczykowskiego, auskultantami sądowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 maja.

Skupczyna serbska po ukonstytuowaniu się w duchu stronnictwa rządowego została otwartą orędziem królewskiem, które, kładąc nacisk na przyjaźne stosunki do monarchii austro-węgierskiej, podnosi fakt odwiedzin Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich, a następnie wylicza wszystkie ważniejsze projekta, które mają być przedłożone do parlamentarnego traktowania. Mowa tronowa, według zapewnienia *Polit. Corr.*, zrobiła w ogóle nadzwyczaj dobre wrażenie tak w sferze deputowanych jak i w szerszych kołach ludności. Przedewszystkiem przyjęto z żywem zadowoleniem te jej ustępy, w których jest wzmianka o wyszczególniających dowodach przyjaźni i życzliwości, okazanych królowi Milanowi przez cesarza Wilhelma w czasie manewrów pod Homburgiem, dalej o napełniających dumą serce każdego Serba odwiedzinach Ich Cesarskich Wysokości Najd. Arcyksiężstwa Rudolfa i Stefanii, a wreszcie ustęp o zasługach armii serbskiej około stłumienia ostatniego powstania i o licznych objawach lojalności, okazywanych dworowi królewskiemu.

Obecnie skupczyna składa się w trzech czwartych ze stronników rządowych, a w jej biurach nie zasiada ani jeden z posłów opozycyjnych. Okoliczność ta naturalnie ułatwia niezmiernie pozycyę rządu wobec jednego z najważniejszych przedłożeń, jakiem jest bezwątpienia reforma podatków. Odkąd Serbia podjęła z przykładną energią dzieło swojej regeneracyi w nowożytnym duchu europejskim, wzrosły znacznie jej wydatki, które też wymagają koniecznie zmiany obecnego przestarzałego systemu podatkowego. Nawet wieśniak serbski przychodzi powoli do przekonania, że państwo, podejmując bezustannie kosztowne lecz produktywne zarazem inwestycye, starając się o podniesienie na wewnątrz i zewnątrz powagi młodego królestwa, nie może dłużej pozostać przy dotychczasowym systemie — według którego każda rodzina płaci do skarbu sześć talarów rocznie — lecz musi przyjąć racyonalniejszą metodę opodatkowania. Jest to nieodzownem i z tego także względu, iż rząd pragnie ustalenia budżetu normalnego i usunięcia na przyszłość niedoborów, które w ostatnich ośmiu latach wzrosły do 12 milionów franków. Odtąd budżet ma być utrzymywany na wysokości 40 milionów fr. a suma ta wystarczyć ma na opędzenie rocznych wydatków i uwolnić państwo od konieczności zaciągania bezustannych pożyczek.

Reforma podatkowa i kwestya podwyższenia budżetu będą przeto osią obrad tegorocznej sesyi i dadzą prawdopodobnie impuls do ożywionych rozpraw, bo chociaż poczucie potrzeby nowego ustawodawstwa podatkowego przenika coraz bardziej społeczeństwo serbskie, nie stało się jednak tak ogólnem, aby można liczyć, iż przedłożenia rządowe przejdą bez wywołania silnej opozycyi, mianowicie ze strony żywiołu włościańskiego, dość silnie reprezentowanego w Izbie. Ministerstwo Garaszanina, jak donoszą z Niszu, postanowiło podjąć walkę w obronie zainicyowanych przez siebie projektów finansowych, i zdecydowane jest w ostatecznym razie uczynić z nich kwestyę gabinetową, w przekonaniu, iz rozwój Serbii w duchu nowoczesnym nie da się przeprowadzić bez znacznych ofiar materyalnych.

Inne przedłożenia, a mianowicie o reformie wojskowej, zmianie samorządu gminnego i administracyi politycznej, wreszcie ustawa prasowa i o stowarzyszeniach, nie spowodują prawdopodobnie większych trudności, a pomimo spodziewanej gorącej dyskusyi nad reformą podatkową, można przecież liczyć na pewno, iż większość narodu przez usta reprezentantów swoich zamanifestuje w sposób wyraźny przeświadczenie swoje o potrzebie nadania Serbii takich instytucyj, któreby zbliżyły ją stanowczo do państw zachodnich i utwierdziły Europę w przekonaniu, że młode państwo posiada dostateczny zapas sił żywotnych, by zapewnić sobie na wewnątrz i zewnątrz powagę, znaczenie i trwałość.

Rada państwa.

(*CCCLXXVII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 23 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o sprzedaży nieruchomego mienia skarbowego.

Poseł Matusz składa na stole prezydyalnym wniosek o wybranie komisyi z 18 członków, którejby się poleciło poddać regulamin Izby dokładnej rewizyi i zaprojektować stosowną reformę.

Poseł Löblich interpeluje prezesa, czy nie możnaby przed odroczeniem sesyi załatwić jeszcze wniosku Steudla (a raczej petycyi miasta Wiednia) o zapobieżeniu większego jeszcze podrożenia mięsa w Wiedniu.

Prezes przyrzeka uczynić zadość temu życzeniu, jeśli to będzie możliwem.

Przystępując do porządku dziennego,

Trzy dni Zmartwychwstania Pompei

Neapol, dnia 15 maja.

(Dokończenie.)

Dzień pierwszy. Wszyscy zgromadzeni w Forum, widzowie starzy i nowożytni, pośród których wielu spostrzegam Anglików, kilku Rossyan, pomiędzy innymi generała Czerniajewa, oczekujemy na wjazd tryumfalny, czy przybycie cesarza Wespazyana, który, otoczony orszakiem swym, ma zająć tu przeznaczone sobie miejsce i dać znak ku rozpoczęciu widowisk. Pompejanie oczekują poważni, spokojni, z pogodą i chłodem ludzi niewychowanych w szkole nerwów i niecierpliwości nowożytnej, z jaką my wyciągamy szyje, wytężamy oczy, pytając co chwila sąsiadów, czy już orszak się zbliża, i czy nie zaszło co na szkodę przygotowanego obchodu? Nakoniec oto pretoryanie ukazują się, i cesarz przybywa. Pochód rozwija się wspaniale. Na czele kroczy 10 pretoryanów, uprzątając drogę, usuwając zbytecznie ciekawych, w ślad za nimi postępują cytaredowie, grajki na piszczałkach i trąbach, długich, prostych, to krzywych, tympaniści i cymbaliści w zwartych szeregach, a muzyka oryginalna, uroczysta rozbrzmiewa pięknie, szerząc głośne echo w niezliczonych ruinach Pompei. Muzyka ta, melodyjna bardziej niż harmonijna, ułożona przez maestro Sebastiani, zachowująca zawsze skalę nut ograniczoną, udała się wyśmienicie, stanowiąc prawdziwe dnia tego powodzenie, i przemawiała dzielnie to do serca swoim charakterem smętnym a patetycznym, to niekiedy do fantazyi akcentem swym bardziej śmiałym i ostrym.

Drugą rzeczą, która niepospolite wywarła wrażenie, był cyrk sam, tak doskonale przypadający do obchodu niniejszego, i loża cesarska (*pulvinar*) z wielkim smakiem, lekkością i powagą zarazem urządzona przez architekta Perricei. Raziły, to prawda, olbrzymie rozmiary cyrku, obok stosunkowo niewielkiej liczby przytomnych: zbudowany na 30—40 tysięcy widzów, wyglądał dziś mizernie, zaludniony zaledwo 10tą częścią tej liczby. Ale nie wina to już przedsiębiorców i inicyatorów uroczystości. Należy dużo wybaczyć, a niemniej też nadrabiać fantazyą i wyobraźnią. Lecz wróćmy do orszaku. Za muzyką postępują bogowie-protektorowie miasta, niesieni przez odpowiednich kapłanów, w strojach ściśle historycznych, z których najpiękniejsze kapłanów Izydy i Augusta, ubóstwionego przez Pompejan. Szesnastu młodzieńców dźwigało posągi Wenery, Izydy, Bachusa i Augusta. Dalej posługacze, niosący naczynia święte i trójnogi dymiące kadzidłem. Następnie lektyka wspaniała, złocista, niesiona przez 8 *lecticarii*, na której spoczywał Wespazyan-Petito, doskonale scharakteryzowany, podobniuteńki do boskiego Augusta. Za nim 24 pretoryanów pieszych (poprzedni jechali konno), 10 senatorów, 12 jeźdźców, 24 klientów, dostojnicy pompejańscy, duumvirowie, edylowie, dekurioni itp. Woźnicy przybrani w barwy cechujące rozliczne stronnictwa, wraz z atletami, kursorami, desultorami, poprzedzają lud pompejański, starców, kobiety, dzieci, młodzieńców to z brodą grecką, to ogolonych jak Rzymianie, a jaśniejących rozlicznemi kolory i krojem szat i ozdób. Orszak to niechybnie za ubogi, jak na owe czasy, choć w Pompei właściwie nie byłby zbyt liczny i strojny, ale zrobiono, co można było, a ciasnota ulic sprawiała, że częstokroć rozbijać się musiał, tracąc na powadze i jednolitości widoku. Nareszcie staje wszystko przed cyrkiem. Oko widza, przenosząc się z tłumów, na otaczającą nas w okół panoramę, zachwycone jest mimowoli cudownym, nieopisanym obrazem. Czarowne, lazurowe morze, zamknięte artystyczną linią amfiteatru gór poblizkich, wysp fantastycznych, przedstawia coś nieujętego żadnem słowem ni pędzlem. Potrzeba tu być, aby zrozumieć, jak wspaniałe rzymskie i greckie budowy odpowiadały wybornie rozkosznemu otoczeniu temu, i dlaczego to cesarze i patrycyusze opuszczali chętnie bogate pałace Rzymu, aby całe miesiące spędzać tu, na wybrzeżach Pozuoli, Capo-Miseno, Bajów, Neapolu, Pompei i Stabii.... Przedziwnie też na tem tle świetnem odbijają się ruiny cyrku, nowe urządzenia amfiteatralne, przygotowane *ad hoc*, i owe szaty starożytne orszaku cesarskiego i towarzyszącego mu ludu. Wszyscy dygnitarze i lud, z głową odkrytą — *capite aperto*, jak to było w obyczaju u Rzymian. Kobiety w tunikach, po większej części białych, i długich stolach, szatach zamkniętych aż do stóp, w kapeluszach nakształt hełmów, z bogatemi zausznicami i naszyjnikami — *torques*.

Orszak wkracza do cyrku przez bramę tryumfalną, zwaną *Carcers*, a opasawszy część areny — *spina*, składa niesione bogi i zatrzymuje się wobec *pulvinaru*, tj. loży cesarskiej, Kapłani czynią libacye przed wizerunkami świętemi, zapalając w trójnogach wonności i kadzidła. W arenie dwóch trębaczy — *praecores* — daje znak ostatniemi dźwięki, iż zbliżają się gonitwy. Pierwszy, co staje do nich, należy do stronnictwa *białych* i zwie się *Diocles*; drugim jest *Scorpus*, z fakcyi czerwonych, trzecim *Aelius Gutta* z błękitnych, a *Crescens* ze stronnictwa zielonych, ostatnim. Brakuje tylko skinienia Cezara: i oto Wespazyan rzuca na arenę kawał sukna białego — *mappa*. Wnet z czterech krańców — *ostia* — cztery wybiega wozy — dwukolne — *bigae*, i dalejże, na wyścigi, zrazu powolnie, później coraz rączej i rączej. Wozy pędzą, Woźnice hukają, muzyka przygrywa, widzowie patrzą i śledzą ciekawie, parę drobnych wypadków złamania koła obudza wesołość i gwary przytomnych.... Za każdym obiegiem w okół areny, *ministri* podnoszą jajko i delfina; już podnieśli ich sześć, a oto za siódmym i ostatnim, rydwan jeden przybył pierwszy, powitany dźwiękiem trąby; herold — *banditor* — ogłasza imię zwycięzcy i fakcyi tryumfującej, jakoteż imię drugiego z kolei i jego stronnictwa. Zwyciężyło *błękitne*. Białe i czerwone wozy już zrazu zetknęły się, krusząc koła i udaremniając dalsze wysiłki. Następują potem gonitwy konne, zwycięża kolor *czerwony*. Nakoniec występuje do boju 15 par atletów; walka ich zmyślona, zmyśleni zabici i ranni obudzają powszechną wesołość. Cesarz obdarza zwycięzców palmą i sakwą, którą skromniej z pozoru, lecz treściwiej w rzeczy, bo istotnym datkiem pieniężnym zastępuje książę San-Donato, za obrębem cyrku. Zwycięzcy raz jeszcze tradycyonalnie obiegają arenę, poczem cały orszak z Cezarem wychodzi z cyrku, aby odpocząć nieco i przebrać się do nowego obchodu — pochodu ślubnego.

Weselny ten obrzęd — *pompa* — zdaniem mojem, jakoteż i wielu innych wiidzów, należał niewątpliwie do najsłabszych części programu. Nie brakło zapewne i tu ciekawych archeologicznych szczegółów, ale były znów i takie, które mocno raziły, ujmując dużo uroku i nieraz do homerycznego pobudzając śmiechu. Rzymianie, palący cygara, w oczekiwaniu orszaku ślubnego, a zwłaszcza idący w ślad za nim zastęp muzykantów, całkiem nowożytny, w uniformie straży municypalnej — nie dodawało to powagi nowemu widowisku. Prawda, iż muzyka grała pięknie, i rzeczy wzięte ze starego świata: ustępy z *Horacyuszów* lub z *Jone*, Petrelli, czyli ostatniego dnia Pompei.

Dom Korneliusza Rufa, zkąd ślubny orszak wyruszył, znajduje się na wspomnianej już ulicy Obfitości. Tam się gromadziły tłumy, oczekując na pannę młodą. Pierwszy wyszedł ztamtąd młodzieniec z łuczywem płonącem, czy pochodnią w ręku, za nim innych pięciu, też z pochodniami — świta to konieczna oblubienicy. Ukazuje się wreszcie samaż ona, córka Korneliusza, odziana w szaty białe z ozdobami żółtemi, z głową upstrzo-

Izba w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad szóstym rozdziałem ustawy przemysłowej bierze pod obrady § 96 b, który brzmi:

„Dzieci niżej lat 14 nie wolno używać do regularnych zatrudnień w przedsiębiorstwach fabrycznych.

„Robotników między skończonym rokiem 14 a skończonym 16 wolno używać tylko do lżejszych robót, któreby nie szkodziły ich zdrowiu i rozwojowi cielesnemu.

„Oprócz robotników młodocianych nie wolno kobiet także w ogóle używać po nocach w fabryce.

„Minister handlu może jednak w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych oznaczyć sposobem porozumienia te kategorye przedsiębiorstw fabrycznych, w których nie można przerywać ciągłości robót, lub w których nieodzowna konieczność z względu na chwilową potrzebę wymaga odmiany robotników (*Schichtarbeit*), a w których przeto wolno używać robotników młodocianych między 14 a 16 rokiem życia, jako też kobiet po nocach. Cały jednak czas zatrudnienia tych osób w 24 godzinach powinien nie przechodzić ustanowionego w ustępie § 96a czasu pracy“.

Poseł Exner poczytuje ustawie całej za największą wadę, że ustanawia tylko zasady, a nie specyalizuje, lecz pozostawia szczegóły ministrowi handlu. Nie pojmuje, dlaczego używanie sił młodocianych jest dozwolone w rzemiosłach, a w fabrykach nie, chociaż fabryki lepiej z niemi się obchodzą niż rzemiosła. W wszystkich państwach wprawianie sił młodocianych niżej lat 14 jest dozwolone, z wyjątkiem Szwajcaryi, która jednak nie może służyć Austryi za wzór, bo w Szwajcaryi obowiązek zwiedzania szkoły trwa bez wyjątku do roku 14go. Mowca wywodzi, że właśnie fabrykom, jako piastunkom kapitału, dobrobytu i oświaty, należałoby poruczyć wytwarzanie dzielnych robotników z sił młodocianych; teoretycznych wywodów swych nie kończy jednak praktycznym wnioskiem.

Pos. Matscheko sprzeciwia się przepisowi o niezatrudnieniu kobiet po nocach. Wedle dat przytoczonych w komisyi przez posła Bilińskiego, na każdą setkę robotników płci męzkiej przypada 77 kobiet pracujących po fabrykach. Ograniczenie tej siły robotniczej pociągnęłoby za sobą znaczne podrożenie robotników męskich, austryacki przemysł fabryczny nie wytrzymałby konkurencyi z zagranicą. Kobiety same, cały stan robotniczy będzie tem pokrzywdzony, bo mniej zarabiać będzie. Mowca nie chce jednak naruszać już zasady, lecz tylko usunąć najdotkliwszy sposób jej zastosowania i wnosi poprawki, żeby w ustępie trzecim zamiast wyrazu „w ogóle“ położyć: „do skończonego 18go roku“; dalej, żeby w ustępie czwartym po wyrazach: „w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych“ położyć: „i zasięgnąwszy opinii Izb handlowo-przemysłowych“; nakoniec, żeby w tymże ustępie z wyrazów: „ze względu na chwilową potrzebę“ opuścić wyraz „chwilową“.

Pos. Pacher wnosi, żeby jako ustęp drugi wsunąć do paragrafu postanowienie następujące: „Dla niektórych jednak kategoryj przedsiębiorstw zatrudnianie dzieci już po skończonym roku 12tym na podstawie przyzwalającego rozporządzenia ministra handlu, a to lekkiemi robotami tylko za dnia i i nie dłużej, jak przez sześć godzin dziennie, jest dozwolone, bez ujmy jednak dla szkoły i jeżeli świadectwo lekarskie stwierdzi zdatność dziecka do takich robót“. W umotywowaniu wniosku mowca wywodzi, że postanowienie takie będzie pożądane samym robotnikom, bo dzieci ich pomogą im zarabiać na utrzymanie rodziny; a nadto nabędą dzieci pewnej wprawy do roboty zamiast zbijać bruki i wychowywać się na nicponiów. Zwraca też uwagę, że to sprzeczność, gdy się pozwala zatrudniać dzieci pod pewnemi warunkami w górnictwie, a wyklucza z fabryk, chociaż tu i robota lżejsza i kontrola łatwiejsza.

Sprawozdawca komisyi pos. Belcredi odpowiada preopinantom. Ustawa nie specyalizuje! — mówi pos. Exner, mając na myśli Anglię. Ale Anglia miała dość czasu do tego, a specyalizowała przez 80 lat; gdyby ustawa niniejsza także specyalizować miała, Austrya przy zwykłym trybie spraw swoich musiałaby czekać na nią z pewnością 200 lat. Że ustawa dużo rzeczy pozostawia rozporządzeniom ministeryalnym, tłómaczy się rozmaitością właściwości krajowych. Skoro bowiem zniewoleni już jesteśmy wydawać ustawy centralistyczne, to przynajmniej jako ramy uważać je trzeba, które rząd wypełni z należytem uwzględnieniem odmiennych potrzeb krajowych. Co się tyczy zatrudnienia kobiet, wniosek komisyi posuwa się już dość daleko w ustępstwach dla fabrykantów, a nawet za daleko, gdy się zważy, że *l' appetit vient en mangeant*. Właściwie kobieta wcale nie powinna pracować w fabryce, tak że i za dnia byłaby odosobniona od innych robotników. Kobieta do domu swego należy, do rodziny. Przeciw wnioskowi Pachera przemawia doświadczenie, że dzieci po fabrykach marnieją fizycznie i moralnie. Mowca zgadza się tylko na poprawki Matscheki o wysłuchaniu opinii Izb handlowo-przemysłowych i opuszczeniu wyrazu „chwilowa“.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem zaleconych co dopiero przez sprawozdawcę, z któremi §. 96 *b* przyjęto.

Paragraf 97my stanowi, że za terminatora uważa się każdego, kto wstępuje do nauki, bez różnicy, czy za to płaci, czy nie, czy jemu się płaci zarobek, czy nie.

Pos. Richter rozwodzi się w duchu ubolewającym o niskim stopniu oświaty między robotnikami przemysłowymi, przez co przemysł austryacki nie może wytrzymać konkurencyi z zagranicznym. Zaleca jak największą troskliwość o pomnożenie szkółek specyalnych dla różnych gałęzi przemysłu i odwołuje się do rządu i Izby, aby z zdwojoną energią zajęły się powetowaniem pod względem umysłowego i technicznego wykształcenia robotników tego, co dotychczas w porównaniu z zagranicą zaniedbano.

Pos. Löblich ubolewa, że sprawy terminatorskie od dawna stoją na porządku dziennym, a dotąd uregulowane nie są. Terminatorstwo coraz więcej upada; kwitnący stan jego z czasów cechowych, do bajek już należy. Teraźniejsze nowele do ustawy przemysłowej, słusznie chcą odrodzić terminatorstwo, ale niewłaściwie sobie poczynają, bo przepisy ich są po większej części niewykonalne, jak to mowca, sięgając już następnych paragrafów, wykazać usiłuje.

Sprawozdawca komisyi pos. Belcredi nie chce odpowiadać na wywody obu preopinantów, bo wszczęli na nowo dyskusyę ogólną, nie sprzeciwiając się, nie mówiąc nawet o §. 97mym.

Paragraf 98my przepisuje, że terminatorów mogą utrzymywać ci tylko przemysłowcy, którzy sami znają swój proceder; zabrania utrzymywać terminatorów tym, którzy nie skończyli 24go roku życia, jakoteż tym, którzy za pewne zbrodnie i przekroczenia, karani byli. — Paragraf ten uchwalono bez dyskusyi, ale z opuszczeniem ustępu zabraniającego utrzymywać terminatorów tym, którzy nie skończyli 24go roku życia.

Bez dyskusyi również uchwalono §. 98 *a*, który stanowi, że o ile nowela o rzemiosłach, z dnia 15 marca r. z. nie przepisuje czego innego, czas nauki niefabrycznych procederów, nie może być krótszy, jak dwa, a nie dłuższy jak cztery lata, fabrycznych zaś, co najwięcej trzy lata; §. 99ty, zawierający przepisy o sposobie przyjmowania terminatorów do nauki; §. 99 *a*, który stanowi, że, jeśli umowa nie jest inna, czas próby, po której, każdej z stron wolno od umowy odstąpić, trwa cztery tygodnie, i §. 99 *b*, nakładający na terminatora obowiązki posłuszeństwa, wierności, pilności, milczenia o sprawach pryncypała i przyzwoitego zachowania.

Paragraf 100ny, nakłada różne obowiązki na pryncypała, między niemi i ten, że w razie choroby terminatora, powinien mieć pieczę o nim.

Pos. Löblich wnosi tu poprawkę: „chyba, że pryncypał należy do stowarzyszenia, które wedle statutów jest obowiązane płacić za terminatora“;

Komisarz rządowy bar. Weigelsperg sprzeciwia się poprawce, wywodząc, że byłaby to niesprawiedliwość, bo kasa stowarzyszenia, składa się w ²|₃ z kieszeni czeladników, a ¹/₃ z kieszeni pryncypałów. Inna byłaby rzecz, gdyby prynpałowie utworzyli osobną na podobne cele kasę.

Uchwalono paragraf bez poprawki.

Bez dyskusyi przyjęto: §. 101, który wymienia warunki, w jakich pryncypałowi i terminatorowi wolno zerwać umowę; §. 102, który pozwala terminatorowi wystąpić za dwutygodniowem wypowiedzeniem, jeżeli chce poświęcić się innemu zawodowi, lub jeżeli zapotrzebują go rodzice: §. 102*a*, który pozwala na to samo, jeżeli pryncypał ustawicznie źle z nim się obchodzi; §. 103-ci, wedle którego umowa ustaje wskutek śmierci wskutek uniezdolnienia jednej z obu stron, lub wskutek zaprzestania procederu; §. 103*a*, który stanowi, że, jeżeli terminator należy do stowarzyszenia, a umowa ustała bez jego winy, stowarzyszenie powinno starać się o pomieszczenie go u innego pryncypała tego samego stowarzyszenia, §. 104-ty, zawierający przepisy o świadectwie terminatorskiem §. 104*a*, wedle którego §§. 77, 82, 82*a*, i 83 (zob. sprawozdania poprzednie) nie odnoszą się terminatorów, i §. 105-ty, wedle którego minister handlu rozporządzenia swe ma ogłaszać w dziennikach urzędowych i co rok podawać Radzie państwa do wiadomości.

Na tem kończy się właściwa nowela do szóstego rozdziału ustawy przemysłowej.

Artykuł I i II, które stanowią formalny wstęp, nadający noweli tej formę ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Artykuł III brzmi: „Ustawa ta wejdzie w życie dnia 1 stycznia r. 1885“.

Pos. Gomperz wnosi poprawkę: „Ustawa ta wejdzie w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu“.

Minister handlu bar. Pino zgadza się na tę poprawkę, bo Izba wyższa załatwi nowelę prawdopodobnie dopiero krótko przed Nowym rokiem, a rząd potrzebuje około trzech miesięcy czasu, aby ją w życie wprowadzić.

Uchwalono artykuł III wedle poprawki Gomperza.

Przez przyjęcie nakoniec artykułu IV z klauzulą wykonawczą nowela w drugiem czytaniu załatwiona.

Pos. Rechbauer wnosi interpelacyę do ministra oświecenia i wyznań w sprawie wykonanywia noweli szkolnej w Styryi.

Pos. Fürnkranz i Schönerer wnoszą interpelacyę do ministra skarbu w sprawie sposobu pobierania podatków spożywczych w Dolnej Austryi.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 25. — Następne dziś wieczorem.

(*CCCLXXVIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 23 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 15.

Na porządku dziennym wybory delegacyj krajowych do obrad nad wspólnemi sprawami Monarchii, których rezultat jest następujący:

Z Czech wybrani delegatami: pp. Ada

---

ną kwiatami, blondynka i ładna dzieweczka, podtrzymywana przez dwóch młodzieńców. Gromada Rzymian czy Pompejan, otacza ją, odzywa się głośnym rytualnym okrzykiem: *Jo Thalassie*, hymen! Dalej idą dzieci, niosące wrzeciono i przędzę, narzędzia roboty, dary, następnie matrona poważna: swacha—*promeba*, rodzice, krewni, lud i śpiewacy grzmiący hymnem *Hymeneju*, wziętym z *epitalamium* Katulla, śpiewem prostym lecz uroczystym, tchnącym silną i zdrową miłością. Lud za każdą strofą powtarza sakramentalne: *Jo Thalassie*. Ktoś, biegły znać w archeologii, pyta naiwnie: kto to jest taki, o kim tu mowa? Tymczasem oblubienicy sypią kwiatami, krewni zaś oblubienicy hojnie rzucają orzechy, a tak orszak przebiega całą ulicę Obfitości, Forum, ulicę Merkurego i staje przed domem oblubieńca, zwanym *Casa di Apollo*. Pochodnia wyrywana jest z rąk pierwszego młodzieńca i zarzucona daleko, aby nikt jej nie znalazł i nie zagasił symbolicznego płomienia. Dwaj drużbowie czy towarzysze oblubienicy odstępują jej, a matrona *promeba* wdzięcznie zaprasza, aby wkroczyła w progi pana swego; *intra fores domini sui*.... Oblubienica waha się: dwaj przyjaciele pana młodego porywają ją na ręce i wnoszą tam przemocą, po czem też orszak wkracza do ślubnego domu, podczas gdy tłum poraz ostatni śpiewa wiersz weselny, kończąc go nieśmiertelnem: *Jo Thalassie!*

Godzina szósta wybiła, czas wracać do Neapolu.... Niektórzy tylko zamierzają pozostać tu dłużej, i doczekać się pełnego światła księżyca, by oglądać przy jego świetle imponujące ruiny Pompei. Strudzony, należałem do tych, którzy pomyśleli najrychlej o odwrocie, ile że czekał mnie jeszcze Dzień drugi i trzeci obchodów.

Łączę oba dni te ostatnie społem, aby powtarzaniem jednych i tychże samych szczegółów nie znudzić czytelnika. Powiodły się one o tyle lepiej jeszcze, iż sprowadziły liczniejszą znacznie publiczność, jakkolwiek pod względem finansowym okazało się jawnie, że gdyby nie ofiarność księcia San-Donato, inicyatora, i prefekta Neapolu zamożnego hr. Sanseverino, dochody nie pokryłyby znacznych nakładów i kosztów już poczynionych.

W obu dniach tych znów spotykamy się z cyrkiem, orszakiem Cezara, wyścigami wozów i koni, igrzyskami innemi. Publiczność nauczona doświadczeniem, przybyła później do Pompei, i tem mniej ucierpiała od skwaru słońca, iż łagodził go słodki, chłodny wietrzyk od strony morza Wszystko się też odbyło raźniej jeszcze, porządniej niż przedtem. Nie było zetknienia wozów, przypadków złamania, a woźnica, ze stronnictwa białych, dzielnie ubiegając się z błękitnem i zielonem, o 100 metrów najmniej wyprzedził je, nagrodzony imaginacyjnie przez Wespazyana, realnie zaś przez komitet. Około godź. 5tej dnia drugiego nastąpił nowy obrząd, niewidziany dotychczas. Przykro mi, że tym razem wieść smutną przesłać muszę czytelnikom *Gazety*, którzy we Lwowie lub okolicach jego osiedli nie wiedzą zapewne zgoła o nieszczęściu, jakie spotkało licznych mieszkańców Pompejów. Ze łzami w oczach przeto uwiadomić ich śpieszę, że oto, niedawno, bo lat 1805 lub 1806 temu zaledwo, umarł tam trybun wojskowy Lucyliusz w domu setnika: Centenario. A ponieważ umarł, pogrzebać go należy ze wszelkiemi honorami, przysługującemi jego stanowisku. Oto więc widowisko nowe: orszak i obrzęd pogrzebowy w Pompei. Zapełnia się długa ulica grobów: *dei Sepolcri*, kędy ma pochód wyruszyć wprost z domu, okrytego żałobą, aż ku bramie Herkulańskiej. Patrzmy: oto naprzód kroczy zwolna przedstawiciel wojskowy ówczesny kierujący orszakiem — *dissignator*. Dalej muzyka, tym razem niemunicypalna, lecz właściwa epoce, z piszczałkami, trąbami, rogami, a wygrywająca pieśń smętną, harmonijną, której strofy ułożył słynny łacinnik tutejszy profesor Perrone. Następnie postępowała grupa płaczek, narzekalnic, tak zw. *prefiche*, śpiewających słynną *nenia*, a za nią błazen urzędowy *arcimimus*, obowiązany przedrzeźniać ruchy nieboszczyka za życia, a otoczony całem gronem akrobatów, śmieszków, skaczących i igrających płocho, w celu uśmierzenia boleści obżałowanych spółobywateli. Za nimi szedł orszak liktorów z okrytemi żałobą wiązkami, niesiono też rozliczne posążki, popiersia przodków zmarłego w maluczkich domkach i świątyńkach, wieńce laurowe, a trybunowie, pretorowie i cenzorowie, w odpowiednich szatach poprzedzali już bezpośrednio żałobne nosze, na których spoczywał w wielki całun biały uwinięty trup trybuna — oczywiście lalka — głośno opłakiwanego przez dwoch idących za nim synów i lud mnogi, oraz grono wyzwolonych przezeń za życia niewolników. Wszystko to w istocie stanowiło bardzo ciekawy, oryginalny i charakterystyczny widok. Orszak, postępując zwolna drogą wytkniętą, stanął wreszcie u stosu, przygotowanego na krańcu *Via dei Sepolcri*, kędy rodzina złożyła mniemane zwłoki ku spaleniu. Liczne tłumy towarzyszyły obrzędowi tej *pseudo-kremacyi*, gdyż zgromadziło się tu mnóstwo ludu z pobliskich okolic. Dym i ogień wysoko wznoszą się w powietrze, rodzina zmarłego odbywa libacye z wina, a przybyli z Neapolu, radzi z dnia ciekawie spędzonego, spieszą na dworzec kolei, aby spocząć w domu, i tam już wspominać rzewnie zgasłego przedwcześnie trybuna.

Dzień trzeci i ostatni wreszcie zaznaczony został igrzyskami gladyatorów nie w cyrku już z umysłu i świeżo przygotowanym, lecz w istotnym, starym amfiteatrze, odgrzebanym, jak wiadomo, na krańcach miasta. Orszak cesarski, zamiast wozów i woźnic, mieścił w sobie tym razem wspaniały prawdziwie zastęp 14 gladyatorów konnych, w pysznych ówczesnych strojach. Muzyka rzymska przygrywała uroczo i doskonale. Było nieco zamięszania u wejścia do amfiteatru, gdyż tłumił się tam lud okoliczny, niepłacący zgoła, lecz rychło porządek przywrócony został. Igrzyska same bardziej zabawne, niż ciekawe były, z powodu, iż wiedziano z góry, iż ranni i polegli pozornie niemniej byli zdrowi i cali od zwycięzców. Olbrzymie przytem rozmiary amfiteatru raziły obok nielicznego stosunkowo orszaku i publiczności. Ale ścisłość historyczna umiejętnie zachowaną była. Odgrzebano też dnia tego, w oczach zgromadzonych widzów, kilkanaście amfor, czyli naczyn starożytnych, kilka starych zamków, drobnych sprzętów domowych, konch rzeźbionych, lecz nic nadzwyczajnego, a to z powodu, iż kopano w sekcyi IX, znanej już z tego, iż nie zawiera w sobie rzeczy większej wagi. Z powodu napływu ludu i gości, lękano się, i słusznie, wkraczać w miejscowości mniej znane i bardziej ciekawe. Roboty te poprzedziły igrzyska, które dość długo się się przeciągnęły. Były tam pojedynki Samnitów, Traków, gladyatorów, okrytych pancerzem; to znowu tak zw. Retiarii z siecią i trójzębem w ręku potykali się z sobą, spychali ze stanowisk, ranili, zabijali, a podczas, gdy wśród żałobnych dźwięków muzyki wynoszono te mniemane ofiary, cesarz wieńczył i obdarzał pogromców, witany zawsze przez jednych i drugich znanym okrzykiem. *Ave, Caesar, morituri te salutant*.

Ognie bengalskie, spalone w Forum i cudownie oświecające jego wspaniałe ruiny, zakończyły szereg obchodów i widowisk. Cokolwiek powiedzą o nich mniej lub więcej złośliwi Zoilowie współcześni, przeciwnicy powziętej inicyatywy, to pewna, iż obok niektórych nieuchronnych niedostatków i stron ujemnych, w ogóle odbyły się odpowiednio i poważnie, miłe i pamiętne, w większości widzów, wywołując wrażenie. Szkoda tylko, iż mniej, niż się spodziewano, przyniosły korzyści tym, w widoku których urządzone zostały. A pożądaną byłoby i piękną rzeczą, aby z gruzów i wspomnień Pompei wyrosła jakaś żywa i dobroczynna instytucya dla Casamicciolii!

Co do mnie, rad jestem obchodom minionym, i z tego jeszcze powodu, iż dały mi sposobność przypomnienia się czytelnikom *Gazety*, z którymi myślą i duchem spotkam się znowu rychło na wystawie w Turynie.

Dr. Sas.

mek, Deym, Dostal, Hlawka, Jireczek, Fryd. Kinsky, Mattusz, Rieger, Szrom i Miedźnik (dwaj ostatni są z Morawy). Wszyscy otrzymali po 46 głosów z pomiędzy 84; Niemcy bowiem w liczbie 38 mieli osobnych kandydatów, którzy upadli. Zastępcami wybrani: pierwszym pos. Henryk Clam Martinitz, drugim pos. Schindler. Stosunek głosów ten sam.

Z Dalmacyi delegatem pos. Klaicz, zastępcą pos. Borelli.

Z Galicyi delegatami wybrani ci sami, co dawniej, mianowicie: pp. Chrzanowski, Czajkowski, Euz. Czerkawski, Grocholski, Hausner, Jaworski, Smolka; zastępcami również ci sami: pp. Madejski i Dzieduszycki.

Z Dolnej Austryi delegatami wybrani: pp. Dumba, Raab i Edw. Süss; zastępcą pos. Ofner.

Z Górnej Austryi wybrani delegatami: pp. Brandis i Pflügl; zastępcą pos. Hayden.

Z Salcburgii delegatem pos. Lienbacher, zastępcą pos. Neumayer.

Z Styryi delegatami pp. Attems i Posch; zastępcą pos. Kraus.

Z Karyntyi delegatem pos. Nischelwitzer, zastępcą pos. Moro.

Z Krainy delegatem pos. Hohenwart, zastępcą pos. Kluń.

Z Bukowiny delegatem pos. Grigorcea, zastępcą pos. Kosowicz.

Z Morawy delegatami: pp. Beer, Chlumecky, Dubsky i Winterholler; zastępcami pp. Schmidt i Panovsky (Czesi morawscy wstrzymali się od głosowania).

Ze Szląska delegatem pos. Demel, zastępcą pos. Beess.

Z Tyrolu delegatami wybrani pp. Greuter i Hippoliti; zastępcą pos. Kathrein.

Z Vorarlberga delegatem pos. Thurnher; zastępcą pos. Oelz.

Z Istryi delegatem pos. Millevoi, zastępcą pos. Witezicz.

Z Gorycyi delegatem pos. Coronini; zastępcą pos. Tonkli.

Z Tryestu delegatem pos. Burgstaller, zastępcą pos. Nabergoj.

Koniec posiedzenia o godź. 9 min. 10. — Następne jutro.

Na posiedzeniu Izby dep. dnia 23 bm. rozdano posłom sprawozdanie komisyi w sprawie dr. Kamińskiego. Referat większości zawiera nadzwyczaj dokładny pogląd na całą sprawę, dalej notę c. k. Prokuratoryi do sędziego śledczego sądu krajowego Adamka i wiele innych allegatów. Sprawozdanie to tak się wyraża o śledztwie przeprowadzonem z zatrudnionym przy budowie kolei transwersalnej personalem:

Sekretarz ministeryalny Haberer, któremu poruczono przeprowadzenie śledztwa z organami zatrudnionemi przy budowie, złożył sprawozdanie, w którem wyraża przekonanie, że zatrudniony przy budowie galicyjskiej kolei transwersalnej personal, zostający w służbie państwowej, działał zawsze tak, jak mu nakazywał obowiązek. Szef sekcyi Arnt przedłożył w drodze służbowej akta śledcze ministrowi handlu i dał wyraz przekonaniu, iż na organach rządowych, które zajęte były wypracowaniem projektu i rozdaniem budowy galicyjskiej kolei transwersalnej, nie cięży w żadnym kierunku wina przekroczenia poruczonego im zakresu działania, iż główne w tej sprawie akcye mianowicie: wygotowanie operatu o ryczałtowem oddaniu budowy, otwieranie i badanie nadesłanych ofert i decydowanie o takowych były dyskutowane i rozstrzygane odpowiednio do udzielonych instrukcyj przy udziale powołanych ku temu z tytułu swojego urzędu administracyjnych, prawniczych i fachowych organów ministerstwa handlu, generalnej inspekcyi austryackich kolei, wreszcie dyrekcyi dla budowy skarbowych kolei. Przytem nie zaszła żadna formalna nieprawidłowość, interesa państwa były jak najskrupulatniej przestrzegane, a jeśli w końcu w pewnych ustępach skargi dr. Kamińskiego mógł ktoś dopatrzeć się pewnych insynuacyj przeciw organom rządowym, podejrzenia te okazały się najzupełniej bezzasadnemi, w skutek czego nabiera się przekonanie, że biorące w akcyi udział organa rządowe były zawsze świadome swoich obowiązków urzędowych i służbowych i działały prawidłowo i sumiennie. Co się tyczy zarządzonego przez c. k. Sąd krajowy w Wiedniu dla spraw karnych śledztwa przygotowawczego, to c. k. Prokuratorya w Wiedniu doręczone jej pod d. 5 lipca 1883 do dalszego postępowania akta w sprawie zarządzonego postępowania jakie okazało się nieodzownem, w skutek skargi cywilnej, wniesionej pod d. 12 grudnia 1882 przez dr. Kamińskiego i towarzyszy przeciw Karolowi baronowi Schwarzowi o zapłacenie 625.820 zł., przesłała pod dniem 5 lipca 1883 c. k. sędziemu śledczemu Adamkowi z tem oświadczeniem, że takowe nie dają powodu do dalszego postępowania karnego ani co do samego przedmiotu, ani przeciw którejkolwiek osobie, o przestępstwa podpadające pod przepis kodeksu karnego. Szczegółowo zaś nie ma powodu do takiego postępowania ani przeciw dr. J. Kamińskiemu, Leopoldowi Hauserowi i Hermanowi Schirmerowi, ani przeciw baronowi Karolowi Schwarzowi i Edmundowi Stixowi o współudział i nakłanianie do nadużycia władzy urzędowej ani wreszcie przeciw komukolwiek z organów państwowych o nadużycie władzy urzędowej, lub przyjmowanie w urzędowaniu podarunków. W skutek tego c. k. prokuratorya wniosła o zaniechanie śledztwa.

Po szczegółowem przedstawieniu, w jakim mianowicie kierunku przeprowadzone zostało śledztwo przygotowawcze i po wyrażeniu ubolewania, że środki informacyjne i materyał pomocniczy, jakich domagała się komisya nie zostały jej przedłożone, sprawozdanie kończy się następującemi słowy: „Chociaż deputowani, których nazwiska w skutek skargi dr. Kamińskiego zostały bezpośrednio złączone z tą sprawą, nie należą już do w. Izby, nie można nie wyrazić stanowczej nagany, ani ukryć głębokiego ubolewania, z powodu udziału pojedyńczych deputowanych w układach o prowizye, a to samo należy powiedzieć także o udziale w tych prowizyach organów prasy codziennej. Postępowanie to osądziła już, jak należy, opinia publiczna przez wydanie wyroku potępiającego. Władze kompetentne jednak nie znalazły powodu do karnych lub dyscyplinarnych zarządzeń. Tu należy przyznać i oświadczyć, iż rząd przy oddaniu budowy galicyjskiej kolei transwersalnej trzymał się ściśle granic przysługującego mu zakresu działania i przytem nie wszedł w zatarg ani z obowiązującemi przepisami prawnemi, ani ze ściśle określonem poleceniem reprezentacyi państwowej, niemniej, że nie ma najmniejszego powodu do przypuszczenia, jakoby jego organa ulegały niedozwolonym lub karygodnym wpływom".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rokowań konferencyjnych.)

Gdyby na porządku dziennym polityki międzynarodowej mówią *Berliner Politische Nachrichten*, nie znajdowała się sprawa egipska, to wszystkie ciała dyplomatyczne mogłyby śmiało zamknąć swe biura i wyjechać na ferye letnie. Od tej charakterystyki położenia, które jest świadectwem głębokiego pokoju, przechodzi inspirowany organ berliński do omówienia stanu konferencyi, która nie wyszła jeszcze z okresu projektów i porozumiewań, a jest obecnie sprawą największej doniosłości. Wiadomo że Egipt wyczerpał już wszystkie swoje zasoby finansowe, w skutek czego rząd angielski ujrzał się zniewolonym zażądać od parlamentu przyzwolenia na $3^1/_2$ milionowy kredyt, na przeciąg dwóch miesięcy. Gdy opozycya zażądała wyjaśnień, odpowiedź p. Gladstone'a nie tylko nic nie wyjaśniła, lecz raczej powikłała i tak już zagmatwaną kwestyę. Rząd angielski nie odstąpił od pierwotnej zasady co do konferencyi, rzekł p. Gladstone W prawdę tego oświadczenia nie wierzy organ berliński i twierdzi, że gdyby kanclerz chciał był rzeczywiście mówić otwarcie, to musiałby przedewszystkiem wyjaśnić powody, dla których projekt konferencyi nie robi żadnych postępów. Najwięcej prawdopodobieństwa ma pogłoska, niezaprzeczona formalnie przez gabinet angielski, że Francya dąży do odzyskania swego legalnego wpływu nad Nilem, Anglia zaś pod żadnym warunkiem nie chce się na to zgodzić. Dnia 22 b. m. oświadczył Gladstone już otwarcie, że rząd nie dopuści do wznowienia podwójnej kontroli. W ciągu dyskusyi zresztą odezwało się wielokrotnie nader elastyczne słowo o „interesach Anglii", a to w związku z takiemi ustępami, z których wnosić można, że Anglia nie chce ani na jotę uronić nic z uzyskanego wpływu w Egipcie. Jak z tych sprzeczności, pomiędzy obu mocarstwami zachodniemi, przyjdzie do porozumienia, od którego zawisło dojście do skutku konferencyi, to jest dodotychczas zagadką.

(Z mowy Manciniego).

Oświadczenie Manciniego, włoskiego ministra spraw zagranicznych, złożone na ostatniem posiedzeniu senatu a przedstawiające stanowisko Włoch w polityce zagranicznej, opiewa: „Zasady, któremi się kierujemy w polityce zagranicznej, znane są parlamentowi i krajowi. Staramy się gorliwie o to, ażeby istniejące szczere i serdeczne stosunki ze wszystkiemi narodami utrzymać i zawsze je ulepszać. Nawet specyalne nasze związki, które nas łączą z niektóremi z tych narodów a które są potrzebne dla naszego zupełnego bezpieczeństwa i w celu zapewnienia Europie dobrodziejstw pokoju, nie mają charakteru zaczepnego, tylko obronny, są zatem pożyteczne wszystkim, a nikomu nie zagrażają. Rząd jest dumny, iż może mówić w imieniu wolnych i silnych Włoch, które umieją kierować samodzielnie sobą i polityką swoją, które są czujnym stróżem swojej niezawisłości i honoru, jak nie mniej bacznym obrońcą wszelkich legalnych interesów naszego kraju i obywateli narodowości naszej w całym świecie. Przejęci uczuciem sprawiedliwości, a zarazem wierni i niestrudzeni szermierze cywilizacyi, przestrzegający lojalnie traktatów, które noszą podpis Włoch, niezdolni do łamania przyrzeczeń, a gotowi zawsze do wystąpienia w imieniu porządku i spokoju a przeciw wszelkim możliwym poduszczeniom i nieoględnym zamachom lub próbom wewnątrz, któreby mogły skompromitować stosunki nasze międzynarodowe — mamy pewność, że trzymając się energicznie takiej polityki potrafimy pozyskać dla Włoch coraz większe sympatye narodów cywilizowanych, jakoteż szacunek i przychylność wszystkich panujących. Senat, który pojmuje głęboko doniosłość stanowiska do którego dążymy, użyczy nam swego cennego poparcia, aprobatą swoją dodając nam otuchy".

KRONIKA

— **Program zjazdu** historyczno-literackiego w Krakowie imienia Jana Kochanowskiego. Dnia 28 maja b. r. o godzinie 10 rano msza św. w kościele uniwersyteckim św. Anny, następnie o godzinie 11 w górnej sali Sukiennic posiedzenie publiczne Akademii umiejętności, na którem członek Akademii dr. Antoni Małecki odczyta rozprawę p. t. J. Kochanowskiego młodość. O godzinie 4 po południu w tejże sali pierwsze ogólne posiedzenie zjazdu zagai przewodniczący komitetu urządzającego zjazd i postawi wnioski do wyboru przewodniczących i sekretarzów zjazdu. Po dokonanym wyborze uchwali zgromadzenie: *a*) regulamin obrad, *b*) kolej i podział referatów, *c*) czas odbywania następnych posiedzeń w dniach 29 i 30 maja. Dyrektor Muzeum Narodowego ogłosi otwarcie wystawy zabytków z XVI wieku, połączonej ze zjazdem i jubileuszem Jana Kochanowskiego. Zgromadzenie przystąpi do obrad nad pierwszemi referatami z historyi literatury. Wszystkie referaty nadesłane na zjazd są już wydrukowane i uczestnicy zjazdu mogą je odbierać wraz z innemi kartami legitymacyjnemi (na wystawę, teatr, wspólną ucztę i t. d.) w biurze zjazdu, które urzędować będzie w gmachu Akademii umiejętności, dnia 26 maja (poniedziałek), od 11 do 1 rano, dnia 27 maja (wtorek) od 11 do 1 rano i od 3 do 5 po południu, dnia 28 maja (środa) od 8 do 10 rano. Tamże wydawane będą karty wstępu dla publiczności, pragnącej się przysłuchać obradom. W końcu komitet podaje do wiadomości uczestników zjazdu zamiejscowych, a w szczególności pp. profesorów szkół galicyjskich: *a*) że wysokie Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej na prośbę komitetu zezwoliło najuprzejmiej reskr. z dnia 14 maja l. 146 na urlop potrzebny, celem udania się na zjazd, *b*) że generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika reskr. z dnia 21 maja l. 4.464 dziś otrzymanym zezwoliła na zniżenie cen jazdy w ten sposób, że za opłatą całego biletu II klasy będą mogli odbyć podróż II klasą do Krakowa i z powrotem, zaś za opłatą pół biletu I klasy będą mogli odbyć podróż III klasą do Krakowa i z powrotem pociągami zwyczajnemi w dniach od 25 maja do 6 czerwca. Warunkiem uzyskania tego zniżenia będzie wykazanie się legitymacyą, którą jest imienne zaproszenie na zjazd, przesłane od komitetu, a które i za powrotem okazać należy.

W imieniu komitetu urządzającego zjazd.
Stanisław Tarnowski.
W Krakowie, dnia 24 maja 1884 r.

— **Kolonie wakacyjne.** Komitet obywatelski zamierzał na korzyść kolonij wakacyjnych urządzić przedstawienie operetki pod kierownictwem p. W. Wysockiego i uzyskał już łaskawe przyrzeczenie współudziału od p. Listowskiej, której śliczny śpiew i gra wyborna stanowi *great attraction* przedstawień amatorskich. Niestety nadzieje przyjemności artystycznej i sukcesów kasowych zostały na razie zawiedzione, ponieważ jeden z biorących udział w tej operetce śpiewaków z powodu wypadku w swej rodzinie wyjechał na czas jakiś ze Lwowa. — Natomiast urządza komitet w teatrze hr. Skarbka we wtorek dnia 3 czerwca b. r. przedstawienie na rzecz kolonij wakacyjnych. Dyrekcya teatru pragnąc się ze swej strony przyczynić do zwiększenia dochodu, przedstawi nową sztukę „Odbijanego" W. Rapackiego. Członkowie komitetu zajmują się już od dziś rozprzedażą biletów; nie wątpimy na chwilę, że dnia tego amfiteatr zupełnie będzie rozprzedany, bo składają się na to: urok premiery, niegrane jeszcze dzieło znanego autora dramatycznego, współudział pierwszych sił naszego personalu artystycznego, a nadto cel reprezentacyi, tak dla ogółu sympatyczny. Od dziś zamawiać można bilety w księgarni p. Gubrynowicza (naprzeciw Katedry), zaś od soboty 31 b. m. w kasie teatralnej. Kto się chce zabawić a przytem przyczynić się do składki na kolonie wakacyjne, niech się spieszy z zamówieniem biletów u p. Gubrynowicza, bo w kasie teatralnej w sobotę zapewne już biletów zabraknie. Składki dobrowolne na cele kolonij wakacyjnych już się rozpoczęły i idą dość pomyślnie.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 26 czerwca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła literackiego" odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie wpół do 8 wieczorem, o czem zarząd „Koła" szanownych członków zawiadamia.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. H. Wielowieyski. Z fizyologii komórki. 2. M. Łomnicki. Powstanie krawędzi północnej płaskowzgórza podolskiego. 3. B. Lachowicz. O możliwości zamiany ciężkich olejów ziemnych na lekkie. 4. Luźne komunikacye.

= **Zamach samobójczy.** Zygmunt F., terminator kominiarski u p. S. pod l. 9 przy ulicy Sieniawskiej, postrzelił się w zamiarze samobójczym, jednak lekko tylko, w pierś, i sam się zgłosił w głównym szpitalu z prośbą o udzielenie mu pomocy lekarskiej.

= **Małoletni** Antoni L., Aleksander S i Stanisław B., pierwsi dwaj mający po 15, a trzeci 11 lat, sprzykrzywszy sobie naukę, postanowili Lwów opuścić na zawsze. Wykradli ojcu wspomnianego Stanisława B. kwotę 100 zł. i sprawiwszy sobie za kwotę 20 zł. potrzebną do podróży odzież i żywność udali się już na dworzec kolejowy, zostali tam jednak przez policyę zatrzymani.

= **Uszkodzenie cielesne.** Teodor Strzelecki, czeladnik szewski, wywoławszy sprzeczkę na Wysokim Zamku z czeladnikiem piekarskim Wolfem Eibenem, ugodził tegoż kozikiem dwukrotnie w brzuch. Towarzysze uszkodzonego poczęli ścigać uciekającego winowajcę, który w ucieczce swej odrzucił kozik i swój kapelusz, wpadł jednak do rąk policyanta, który nadszedł w tej chwili. Rannego Eibena oddano do szpitala, zaś Strzeleckiego do sądu.

= **Nieprzyjemna kąpiel.** Zarobnica Marya Hulak w nietrzeźwym stanie, przechodząc w nocy nad brzegiem Pełtwi, zatoczyła się i wpadła do wody. Zawczasu ją spostrzeżono i z wody wydobyto, lecz skutkiem upadnięcia doznała Hulakowa tak silnego stłuczenia, że musiano oddać ją do szpitala.

= **Zbiegł szeregowiec** pułku trenów ze Lwowa, Onufry Bratyk, włosów brunatnych, oczu niebieskich, twarzy owalnej, mówiący po rusku, ubrany w niebieskiej kawalerzyckiej bluzie i w takichże spodniach.

(*m*) **Skrytobójcze morderstwo.** Trzecia kadencya roków przysięgłych w tutejszym sądzie karnym skończyła się w sobotę rozprawą Hnata Fediuka, 19-letniego chłopaka, z Kunina, w powiecie żółkiewskim, który w nocy na 29 marca r. b. zamordował zdradziecko swego szwagra, Kalistora Pałtykę. Podsądny przyznał się do winy, a jako powód przytoczył zemstę; Kalistorek bowiem, co po części stwierdzili świadkowie, znęcał się nad nim i nad jego bratem Romanem i według — błędnego zresztą — wyobrażenia Hnata, miał zamiar pozbawić go ojcowizny. Ażeby temu zapobiedz a pod wrażeniem krzywdy, jaką wyrządził mu Kalistorek w dniu 29 marca z rana, przez pobicie, targnął się Hnat na jego życie i siekierą przeciął mu głowę. Ciężko skaleczony Kalistorek, utrzymując przed żoną i znajomymi, że „go szlag trafił" żył jeszcze trzy dni. Przysięgli uznali Hnata Fediuka winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa, a trybunał, uwzględniając wiek młodociany i liczne okoliczności łagodzące, skazał go na 7-letnie ciężkie więzienie. Następna kadencya roków przysięgłych rozpocznie się dopiero 1 września.

* **Piorun** dnia 15 b. m. spalił do szczętu domostwo gospodarza Michała Niedźwiedzia w Jezierzanach, w powiecie rohatyńskim. Poszkodowany nie był ubezpieczony. — Dnia 11 b. m. po południu spłonął od uderzenia piorunu dom gajowego w lesie gminy Gliniany, w powiecie przemyślańskim. Dom był zabezpieczony, gajowy zaś poniósł szkodę w ruchomościach na 160 zł.

— **Sprawa Kraszewskiego.** *Kuryer Warsz.* zamieszcza w tej sprawie następującą korespondencyę z Berlina. „Zdziwicie się może otrzymując odemnie list z Berlina. Musiałem udać się z Lipska do nadsprejskiej stolicy, tu bowiem rozstrzygają się obecnie dalsze losy Kraszewskiego, który zanim co do wyboru twierdzy w berlińskim „*Reichsjustizamt*" zapadnie decyzya, z łaski br. Säckendorfa pozostać winien w więzieniu saskiego sądu krajowego w Lipsku. Starszy prokurator państwowy br. Säckendorf upiera się, jak wiadomo, przy Magdeburgu, Kraszewski zaś ze względu na zdrowsze powietrze w Königstein, pragnąłby znaleść się w tej ostatniej miejscowości. Rekurs wniesiony przez dr. Saula w tej sprawie winien znajdować się już w Berlinie. Wczoraj przed moim wyjazdem

z Lipska byłem u prokuratora saskiego sądu krajowego Hofmana, który ma zwierzchnie kierownictwo więzienia, gdzie się Kraszewski znajduje. P. prokurator przyjął mnie, nader uprzejmie dając chętnie wszelkie objaśnienia, jakich tylko żądałem. Najprzód upewnił mnie, że Kraszewski traktowany jest w więzieniu z wszelkiemi możliwemi względami. Wyznaczono mu największą celę, jedzenie pozwolono już sprowadzać z restauracyi, wolno mu czytać, pisać i palić tytoń, oraz zgodzono się na sprowadzenie własnego łóżka, jednem słowem jest traktowany tak, jak gdyby się znajdował w twierdzy. Ostatnie jednakże ma tylko teoretyczną doniosłość, w twierdzy bowiem będzie się mógł zupełnie swobodnie poruszać, używać przechadzek i tp., podczas kiedy w Lipsku nie wolno mu dusznej celi opuszczać. W rozmowie z p. prokuratorem nadmieniłem nawiasem, iż „jak się zdaje, p. Säckendorf ma pewne uprzedzenie wobec Kraszewskiego, zarządzając uwięzienie jego pomimo kaucyi 30.000 marek i pomimo orzeczenia trybunału państwowego, które pozostawiło Kraszewskiego na wolnej stopie"... Na to wtrącił z uśmiechem p. Hofmann: — Postępowanie p. prokuratora państwowego obraca się ściśle w ramach ustaw. Sąd po wydaniu wyroku niema ze skazanym nic więcej do czynienia. Reszta tj. wykonanie kary należy wyłącznie do prokuratoryi saskiej. Kara, na jaką Kraszewskiego skazano ciągnął dalej prokurator saski — jest w ogóle najlżejszą u nas. Twierdza, to bynajmniej nie więzienie. Rodak pański może w jej obrębie poruszać się z całą swobodą, może mieszkać prywatnie, przyjmować u siebie towarzystwa, jeść, i pić co mu się żywnie podoba, czytać, pisać, grać w karty lub na fortepianie, jednem słowem wszystko jest mu dozwolonem, z wyjątkiem wydalania się z rejonu twierdzy. Zapytałem dalej p. prokuratora czy nie mógłbym odwiedzić w tej chwili Kraszewskiego. — Daruje pan, ale tego nie wolno, prócz obrońcy Saula wszystkim do celi skazanego przystęp jest wzbroniony. Zainterpelowałem jeszcze p. prokuratora, ażali decyzya, co do wyboru twierdzy prędko nastąpi... :— Trudno wiedzieć — odpowiedział. — Spodziewać się jednak należy, iż za dni kilka, sprawa będzie ostatecznie załatwioną. Radziłbym jednak panu udać się do Berlina, tam będziesz się pan mógł dowiedzieć wszystkiego z pierwszej ręki. Oto dlaczego pojechałem do Berlina. Zaledwie otrząsłem kurz z podróży, udałem się natychmiast na Pappenstrasse do Dra Saula, który od przedwczoraj, jak wam z Lipska telegraficznie doniosłem, znajduje się w Berlinie, w celu przyspieszenia uchwały „*Reichsjustizamtu*". — Magdeburg, Glatz czy Königstein? — oto pytanie, które rzuciłem p. obrońcy. — Spodziewam się — rzekł — iż Königstein, sądzę, iż świadectwo lekarskie będzie uwzględnione. — Kraszewski — mówił dalej — nagli mnie ciągle żebym wracał do Lipska i chwili niepotrafi obyć się bezemnie. Cóż z tego, kiedy teraz do Lipska wracać nie mogę, gdyż punkt ciężkości sprawy przeniósł się właśnie do Berlina. Zapewne jutro pojadę na chwilę do Lipska, ażeby „starego" uspokoić. Ale zapomniałem pana zapytać, czy też tam Polacy zadowoleni są z mojej obrony? Co piszą o niej dzienniki? Czyniłem, co tylko się dało. Mogę powiedzieć, iż sumiennie spełniłem mój obowiązek. Wszak pan byłeś świadkiem przez cały czas. Odrzekłem, iż... nie mam jeszcze polskich dzienników pod ręką, przeto nie wiem, jak się one na jego mowę zapatrują.. poczem pożegnałem pana obrońcę.

Teatr.

(*Nowy dziedzic* komedya w 3 aktach, Leopolda Swiderskiego.)

Stary dwór szlachecki pochylił się do upadku.. wszystko w nim zmianie uległo, nowe prądy i stosunki nowe podminowały to życie dawniej bez troski i trudu, które oddal na innych musiało się oprzeć podstawach. O dniu wczorajszym trzeba było zapomnieć, a uczyć się pracować na jutro, zupełnie inne rozpoczać życie i zdobywać wszystko trudem, oszczędnością, wytrwaniem, albo pozbyć się ojcowizny i w świat iść szeroki — za chlebem. I poszło wielu, bardzo wielu; poszło z najlepszemi chęciami, które jednak niewszystkie w czyn się zamieniły. Jednym sił w pół drogi nie nie stało i padli bez tchu zarówno fizycznie jak i moralnie wyczerpani.... Ale byli i tacy, najliczniejsi może, którzy z próby wyszli zwycięzko i odważnie jawszy się pracy, zdołali zdobyć sobie stanowisko i znaczenie. W nowszych jednak utworach scenicznych nie spotykamy się niestety z podobnemi typami, a ktoby chciał sądzić społeczeństwo szlacheckie z tych postaci, jakie nam dzisiaj przedstawiają na scenie, załamałby ręce z rozpaczy, lub cisnął kamieniem potępienia... A przecież doświadczenie codzienne zupełnie nam inne składa dowody; są źli, bo gdzież ich nie ma; brak wybitnych charakterów, żelaznej woli, to prawda, — ale też zaprzeczyć nie można, że to podupadłe materyalnie społeczeństwo szlacheckie bardzo wielu przysporzyło pracowników na wszystkich polach działalności ludzkiej i to pracowników wytrwałych, pełnych poświęcenia i gorliwości. Faktowi temu zdają się najzupełniej sprzeciwiać ostateczne wyniki trzyaktowej komedyi p. Swiderskiego; powiadamy, zdają się, bo tendencya ta, niezbyt konsekwentnie przeprowadzona, a pierwszy akt jest nawet pod tym względem w pewnej sprzeczności z ostatnim.

Kilka pokoleń szlacheckich przeżyło spokojnie i dostatnio wśród wiejskiego zacisza. Wieś jedna Wiatrówka starczyła na wszystkie potrzeby rodziny; ale przyszły czasy inne i panu Waleremu Wiatrowskiemu było już za ciasno w murach starego dworu. Rosły wymagania i potrzeby, a malały dochody i p. Walery ujrzał się nagle w przededniu ruiny. Sąsiedzi ręki nie podali; zabójczy kredyt, użyczony przez kupca Izydora Musmana, uczynił wkrótce ruinę kompletną; p. Wiatrowski ujrzał się nagle z ojcowizny wydziedziczony, a właścicielem Wiatrówki stał się pan Musman. Zwykła codzienna historya, tem boleśniejsza dla jej bohaterów, że głównym powodem katastrofy lekkomyślność nie do darowania, rzucająca całe nieraz pokolenie bez należytego do pracy przygotowania na pastwę losu i w wir niebezpiecznej o byt walki... Ale stało się... Ekonomista patrzy na to obojętnie; z jego stanowiska wszystko jedno, czy Wiatrowski jako pan dziedziczny, czy też Izydor Musman jako „nowy szlachcic", z łaski własnej dobrze zaopatrzonej kieszeni, będzie właścicielem tego kawałka ziemi. Ekonomista nazwie nawet tę zmianę pomyślną, jeśli Musman lepiej gospodarzyć będzie, jak ów wydziedziczony przez własną lekkomyślność szlachcic. Ale na nas pierwszy akt komedyi p. Swiderskiego uczynił wrażenie bolesnego dramatu. Ci tryumfujący nowonabywcy wobec tej wydziedziczonej rodziny, to obraz iście dramatyczny a niewątpliwie prawdziwy, obraz nakreślony żywo i barwnie a bez wszelkiej rozwlekłości, co jeszcze wzmacnia jego siłę i potęguje wrażenie. Za chwilę spadkobierca wiekowej tradycyi szlacheckiej, wraz z całą rodziną opuści dwór ten, pod którego dachem wzrosło tyle pokoleń dziedziców tej włości; zasmucona gromada przychodzi się żegnać z panami swymi; wierny sługa Mateusz przypada z płaczem do kolan pana Walerego, który zgnębiony, z apatyczną rozpaczą przypatruje się jak przybyły pełnomocnik nowego dziedzica pan Mojżesz Fiszbin zaczyna się rozgospodarowywać w tym domu, gdzie on sam dotychczas rozkazywać przywykł. Ale oto nowe wciąż wchodzą postacie; przybywa sąsiadka Wiatrówki pani Honorata Pukalska wraz z bratem Narcyzem, oboje rozpłakani, z tysiącem serdeczności na ustach, a w zamiarze zbadania sytuacyi i ułożenia planów na przyszłość. Pani Honorata to *hic mulier* w całem i najgorszem tego słowa znaczeniu; chęć zysku i pieniactwo zabiły w niej wszelkie szlachetniejsze uczucia. Ma ona odwieczny proces z Wiatrówką o las graniczny; proces prowadzony przez nią z całą zaciekłością pieniaczki, który nie mało przyczynił się do ruiny pana Walerego, a dziś całym ciężarem spadnie na nowego dziedzica. Pan Narcyz w gruncie rzeczy nieodrodny braciszek pani Honoraty, z pozoru różni się od niej zupełnie. To poeta patrzący w gwiazdy, ale gotów grzęznąć w błocie, skoro tego interes wymagać będzie. Dopóki Wiatrowscy byli bogaci, a przynajmniej uchodzili za panów, Narcyz miał zamiar żenić się z córką pana Walerego, piękną Hanią, której serce pozyskał i zaręczył się z nią nawet. Ale dziś Hania bez posagu przestaje być jego ideałem i panu Narcyzowi idzie już tylko o zerwanie związku.

Postać pani Honoraty nakreślona jest wybornie i od początku do końca przeprowadzona konsekwentnie; p. Narcyz wydaje się nam nieco nienaturalny, nadto widocznie afektowany i nadto.... naiwny, do tego stopnia, iż nie podobna pojąć, w jaki sposób potrafił on podbić serce najprzód Hanny, odznaczającej się nietylko pięknością ale harnem charakteru i wyższym umysłem, a następnie pozyskać uczucie Róży Musman, także co do charakteru niepospolitej. Postać Narcyza (p. Woleński) niezawodnie zyskałaby wiele, gdyby przedstawiający ją artysta chciał uczynić ją sympatyczniejszą, bardziej pociągającą ku sobie powierzchownością mniej afektowaną i lepiej udaną siłą poetycznego natchnienia, nieprzechodzącego w karykaturę, która przecież takiej Hani i Róży nie mogła nie razić i nie odstręczyć. Taki Narcyz, jakiego widzieliśmy na scenie, nikogo nie zdołałby pewno w błąd wprowadzić co do swojej moralnej wartości; a przecież Hania kocha go całą siłą pierwszej miłości i dopiero wtedy, gdy z niewyraźnych słów narzeczonego i zachowania się pani Pukalskiej dowiaduje się o zamiarze zerwania, dopiero wtedy przekonywa się, że ów pełen uniesień poeta, to brudny spekulant, obrachowujący ściśle posag swej przyszłej i dopomagający siostrze w procesach. Obok tych dwóch postaci tem piękniej odbija charakter innego sąsiada Wiatrówki, pana Prostowicza. Jestto dzierżawca na dorobku, człowiek prosty, ale zacny i szlachetny do gruntu. On przybywa również pożegnać się z Wiatrowskimi, a jakkolwiek niegrzecznie przyjęty przez p. Walerego, rozżalonego na wszystkich sąsiadów, że mu w czas pomódz nie chcieli, ofiarowuje dom swój wydziedziczonej rodzinie, a pana Walerego, który idzie w świat szukać pracy, zmusza do przyjęcia pieniężnego zasiłku. Prostowicz jest postacią niesłychanie dobroczynną, zawsze gotową do ofiar pieniężnych (rzadki egzemplarz!) ale też właśnie dlatego nie zbyt prawdziwą, tem bardziej, że ta niesłychana usłużność dla Wiatrowskich, a potem i dla nowego dziedzica, przekraczająca granice zwykłej usłużności, nie ma żadnego widocznego motywu. Dzięki jednak wybornej, pełnej artystycznej miary interpretacyi pana Wojdałowicza, postać ta staje się nietylko sympatyczną ale i prawdopodobną, obudza zaś w widzu życzenie — niestety daremne — aby się tacy ludzie na kamieniu rodzili!

Ale oto nadchodzi fatalna chwila... nowy dziedzic nadjeżdża. Fiszbin rzuca garściami pieniądze zgromadzonym wieśniakom i pochlebnemi słowy chce skłonić „szanownych — jak się wyraża — chłopów", by krzyczeli wiwat! nowemu dziedzicowi. Gromada jednak stoi ponura i smutna, a wkrótce łkaniem żegnać będzie dawnych swych panów, zwłaszcza gdy ujrzy wychodzącą ze dworu postać zgrzybiałego starca, Tomasza Wiatrowskiego, ojca Walerego. Starzec ten, osłupiałym wzrokiem spogląda na otaczającą go rodzinę, nie zdając sobie sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy. On w katastrofę uwierzyć nie może, a gdy wreszcie pojęcie jej, straszne, okropne, przebije ciemnie otaczające jego pamięć i umysł zdziecinniały, to serce, wstrząśnięte niezmierną boleścią, bić przestanie na wieki.... W tej chwili uśmiechnięta, tryumfująca wchodzi rodzina Musmanów... „Precz! precz! — woła oprzytomniały nagle starzec", ale na ten krzyk rozpaczy odpowiada szyderczy śmiech przybyszów i jedna tylko córka nowego dziedzica Róża Musman, koleżanka z pensyi dawna przyjaciółka Hani z załamanemi rękami patrzy na tych wydziedziczonych, współczując z ich boleścią.... Musmanowie obejmują majątek. —

To akt pierwszy, — a rzadko spotkać się można z ekspozycyą tak misterną, tak świetną pod względem scenicznym, tak opracowaną co do charakterów.

Dwie następne odsłony nie ziszczają, niestety, nadziei obudzonych przez akt pierwszy. Akcya coraz jest słabszą a raczej w odsłonie drugiej wcale jej nie ma; jestto dość rozwlekłe, choć bardzo dowcipnemi epizodami urozmaicone przedstawienie gospodarstwa Musmanów w Wiatrówce. Pan Izydor, zostawszy „szlachcicem", pozbył się najprzód brody, przybrał inne maniery, ale na gospodarstwie wcale się nie zna, pozwala się okradać i wyzyskiwać wszystkim, głównie zaś pełnomocnikowi swemu p. Fiszbinowi, który za to z dniem każdym coraz bardziej porasta w pierze. Dochodzi wreszcie do tego, że Musman staje się bankrutem i jedynym ratunkiem może być dlań tylko wygrana procesu z panią Pukalską, która ze swej strony wytęża wszystkie usiłowania, aby doprowadzić do korzystnej ugody z Musmanem, zanim zapadnie wyrok, który dla niej nie może być pomyślnym. W tym celu wraz z bratem przesiaduje ciągle w Wiatrówce, nękając i dręcząc „szanownego sąsiada" propozycyami ugody, pan Narcyz zaś, starając się pozyskać serce pięknej panny Róży poetycznemi uniesieniami i obietnicą małżeństwa. Róża, wychowana bardzo starannie na pensyi, przejęła się zasadami, wyróżniającemi ją całkowicie od jej własnej rodziny i byłaby postacią niesłychanie sympatyczną, gdyby nie zadziwiała w niej pewna zbytnia naiwność, objawiająca się nadmiernem zaufaniem w miłość i obietnice widocznie afektowanego Narcyza, bardzo niezręcznie grającego swą rolę. Powiedzieliśmy już powyżej, że nie pojmujemy, jak taki p. Narcyz, niezgrabnie udający rozmarzenie idyota, mógł obudzić uczucie w Hani i pozyskać serce Róży, skoro obie te postacie mają być uosobieniem cnoty, zacności i rozsądku. Faktem jest wszakże, że Róża kocha się szalenie w Narcyzie, który widząc to, nie waha się pozyskać jej samotnej przechadzki w ogrodzie i rozmowy w cienistej altanie Róża instynktownie opiera się z początku, ale na groźbę rozstania się, przyzwala wreszcie, gdy w tem Hania ocala ją z tej zasadzki, demaskując przewrotność Narcyza i jego siostry. Aby czytelnik zrozumiał, w jaki sposób Hania znalazła się w tak stosownej porze w Wiatrówce, należy wspomnieć, że zabiegom Prostowicza i Róży udało się pogodzić Wiatrowskich z nowym dziedzicem. Zjeżdżają też oni wszyscy do dawnej swej siedziby; pojawia się tam nawet na chwilę ów starzec zdziecinniały, ojciec Walerego, jedynie chyba po to, aby osiąbić efekt dramatyczny, jaki wywołał ukazaniem się swojem w pierwszej odsłonie. W chwili, kiedy Hania ocala Różę z niebezpieczeństwa, jakiem je groziła podstępna miłość Narcyza, pan Walery Wiatrowski, wezwany przez panią Pukalską na kompromis w znanym procesie z Musmanem, odgrywa ohydną rolę. Wiedząc bowiem, że w sprawie tej zapadł już wyrok, przysądzający cały kontrowers Musmanowi, utrzymuje to przed nim w tajemnicy, a ujęty pieniędzmi przez Pukalską pracuje nad doprowadzeniem ugody dla niej pomyślnej, a krzywdzącej Musmana. Rola ta jest w zupełnej sprzeczności z całym charakterem Wiatrowskiego, zarysowanym w pierwszej odsłonie. Tam ponury, zgnębiony nieszczęściem przedstawiciel tradycyj szlacheckich, Wiatrowski nie zapowiadał niczem, że w akcie trzecim ma zostać łotrem skończonym. Dlaczego nim został, to wyjaśnia nam Hania, która wiedząc o rzeczywistym stanie rzeczy, wyznaje Róży, że ojciec jej szukał wszędzie zajęcia i pracy, a nigdzie nie znalazłszy kawałka chleba, uległ namowom pani Pukalskiej i za obiecaną sumę postanowił pomagać jej w doprowadzeniu do skutku ugody krzywdzącej Musmanów. Postanowienie to jest tak silne, że nawet prośby i zaklęcia córki nic nie pomagają.... Pan Walery z całym cynizmem wprawnego łotra zabiera się do spełnienia oszustwa, a jedynym tu motywem jest chęć zarobku, chociaż zdaniem naszem byłaby już logiczniejszą daleko żądza zemsty na Musmanie za krzywdę od niego doznaną. Jesteśmy bowiem przekonani, że Wiatrowski, który dotąd był człowiekiem uczciwym, nie tak łatwo dałby się skłonić do popełnienia nikczemności jedynie dla pieniędzy. I tu bowiem pierwszy krok musiał być trudnym, zwłaszcza gdy go nie ułatwiała żadna silniejsza namiętność. Nie uwzględnienie tej psychologicznej prawdy i ztąd wynikające niekonsekwencye w traktowaniu charakteru Wiatrowskiego, uważamy za największy błąd sztuki.

Podobną niekonsekwencyę popełnił również autor w przedstawieniu charakteru Musmana. Ten znów odwrotnie: w pierwszej odsłonie występuje jako wyzyskujący i nikczemnie a przebiegle korzystający z nieszczęścia innych; w dwóch zaś następnych aktach z gnębiciela staje się pognębionym, zdradzając przytem dziwną i niezwykłą w Musmanach nieoględność i — powiedzmy otwarcie — głupotę. W czwartym akcie Musman staje się prześladowaną ofiarą Pukalskiej i tegoż samego Wiatrowskiego, którego wyzuł z własności. Grożbami ich i namowami przyprowadzony do ostateczności gotów jest już podpisać ugodę, pomimo uwag Prostowicza, który znów z całym zapałem poświęca się dla Musmana, tak jak przedtem poświęcał się dla Wiatrowskich. W tymże samym pokoju w którym ów fatalny układ ma być podpisany, obecne są Róża i Hania, obie świadome rzeczywistego stanu rzeczy, obie wiedzące o tem, że proces już wygrany i że tu w ich oczach ma spełnić się krzywda pozbawiająca Musmana całego niemal majątku. Hania chce tajemnicę zdradzić, ale wstrzymuje ją Róża, bo ona znów pragnie poświęcić siebie i ojca dla Wiatrowskich, dla których suma ofiarowana przez Pukalską jest jedyną nadzieją, jedynym środkiem utrzymania na przyszłość. Odbywa się więc walka dwóch serc szlachetnych, walka podnosząca wprawdzie efekt sceniczny, ale w gruncie rzeczy niezbyt naturalna i wstrętna, bo stawiająca córkę w konieczności zdradzenia ojca i oskarżenia go o zamiar popełnienia oszustwa. Ale Hania to uczyni bądź co bądź! i w chwili gdy Musman już bierze pióro do ręki aby układ pod isać, wstrzymuje go zawiadamiając o wygranym procesie. — Oświadczenie to jak grom z jasnego nieba spada na obecnych.. Wiatrowski, który przed chwilą błagał córkę, aby zachowała milczenie, chce salwować pozycyę swoją wykrzyknikiem, że uczyniła dobrze, jak na Wiatrowską przystało; Pukalska w rozpaczy zwija papiery i złorzeczy wszystkim z wściekłością. Róża w uniesieniu radości proponuje ojcu, aby całą Wiatrówkę darował Hani i Musman naprawdę skłania się już do tego, gdy w tem Prostowicz uspakaja gorączkowy zapał i proponuje Musmanowi kupno Wiatrówki na dostępnych warunkach, oświadczając, że połowa jej — nie zrozumiemy zaiste dlaczego — należeć będzie do Hani. Musman uszczęśliwiony zaciera ręce i woła, że on „nie jest żaden szlachcic" i nigdy „szlachcicem" być nie chce.

Na tem kończy się sztuka, o której tendencyę nie będziemy się wcale z autorem kłócić, bo przeczą jej i zwycięzko przeciw niej walczą fakta codziennego życia, w którem sytuacya taka, w jakiej autor stawia Musmana w obec Pukalskiej i Wiatrowskiego, jeśli się nawet wydarza, to do najrzadszych należy wyjątków. Pomimo tego „Nowy dziedzic" utrzyma się niewątpliwie na scenie. Utrzyma się dzięki talentowi autora i zaletom pierwszego aktu, dzięki wreszcie niektórym bardzo wiernie schwyconym charakterom jak np. Pukalskiej, albo owego Leosia Musmana, który jest wybornym typem izraelskiego pieszczoszka, wybornie też przedstawionym przez p. Walewskiego z

nieporównaną werwą i życiem. Jest to jedna z najlepszych ról tego młodego artysty, któremu gotowi jesteśmy zawsze wyrazić uznanie, ilekroć w grze swojej stara się o zachowanie umiarkowania i naturalności. Znakomity typ pani Pukalskiej, doskonałą też znalazł przedstawicielkę w pani Gostyńskiej; obie zaś idealne postacie niewieście Róży i Hani, odtworzone przez panią Kwiecińską i pannę Stachowiczównę, pociągały ku sobie wdziękiem naturalności, prostoty i prawdy. P Ruszkowski jako Walery Wiatrowski czynił co mógł, aby z tej wstrętnej postaci uczynić typ prawdopodobny, co mu się jednak udać nie mogło. P. Zboiński jako Izydor Musman miał chwile bardzo szczęśliwe, chociaż nie zdaje się nam aby ta rola była dla niego odpowiednią. Pan Skalski wreszcie jako Fiszbin, ze zwykłym sobie komizmem przedstawił typ żyda porastającego w pierze na ruinie swego dobroczyńcy i współwyznawcy. W mniejszych rolach bardzo korzystne wrażenie wywarł p Kiczman jako Tomasz Wiatrowski; również dobrym był p. Dębicki w roli starego sługi Mateusza, a pan Wysocki jako Maciek, grał z werwą, mazurował bez zarzutu, ale może nadto przesadzał gburowatość w scenie, gdy zostawszy u Mussmana rządcą, dopomina się zaległej zapłaty.

Przedstawienie tej sztuki — której charakterystyczną cechą jest to także, że wbrew zwyczajowi nie kojarzy żadnego małżeństwa — odznaczało się w ogóle wielką starannością. Zasługiwał też na niewątpliwie utwor, który bądź co bądź nosi na sobie piętno prawdziwego talentu. Po pierwszym sądząc akcie, mamy prawo spodziewać się, że autor wzbogaci dramatyczną literaturę naszą dziełami prawdziwej wartości.

***

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych, po załatwieniu na przedwczorajszem posiedzeniu porządku dziennego została odroczoną, prawdopodobnie aż do listopada. Formalne odroczenie Rady państwa nastąpi dopiero po ukończeniu prac Izby panów. W ciągu miesiąca, bo w czasie od 25 kwietnia do 24 maja Izba deputowanych załatwiła pomiędzy innemi następujące przedłożenia rządowe. O przyczynieniu się państwa do kosztów uregulowania rzeki Glan w Karyntyi, o reformie podatku gorzelnianego, o budowie kolei żelaznej z Mostaru do Metkowicu, o zatrudnieniu w hutach i kopalniach młodocianych robotników i kobiet, dalej o oznaczeniu godzin dziennej pracy i wypoczynku niedzielnym, o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych (ustawa melioracyjna), o zarządzeniach celem nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, o zmianie paragrafu 3 ustawy z dnia 20 maja 1868, dotyczącej zakresu działania sądów wojennych, o traktacie państwowym w sprawie wykonywania administracyi sądowej w księztwie Liechtenstein, o zaprowadzeniu sądów wyjątkowych w okręgu sądowym kotarskim w Dalmacyi, o budowie nowych gmachów pocztowych i telegraficznych w Gracu, Ołomuńcu i Opawie; dalej załatwiła Izba szósty rozdział ustawy przemysłowej, przyjęła projekta o wykupnie kolei Albrechta i objęciu pod zarząd państwa kolei żelaznej Pilzno-Prisen, traktat państwowy pomiędzy Austryą i Saksonią w sprawie połączenia na granicy austryacko-saskiej kilku kolei, wreszcie projekt ustawy o uregulowaniu przemysłu zastawniczego. Oprócz tego załatwiono szereg ważnych przedmiotów, jak wnioski o reformie postępowania karnego w sprawach prasowych, petycyę o zaopiekowaniu się przemysłem cukrowniczym, wnioski o autentycznej interpretacyi paragrafu 28 ustawy prasowej, dwunaste sprawozdanie doroczne komisyi kontroli długu publicznego, wreszcie zamknięcie rachunków centralnych z roku 1879.

Wiener Abendpost, podając powyższy spis załatwionych przedłożeń rządowych i przedmiotów wyszłych z inicyatywy posłów, tak pisze: Godna uznania gorliwość, jakiej dowody złożyła Izba w ciągu miesiąca, nie może powstrzymać prasy opozycyjnej od wytaczania skarg na bezpłodność sesyi. Ludność jednak nie da się już uwieść frazesami, lecz zapytuje o fakta, a te tak dobitnie przemawiają na korzyść rządu i większości Rady państwa, iż niepodobna walczyć przeciw nim pustemi frazesami i tendencyjnemi rekryminacyami.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie komisyi kolejowej, na którem miano dalej obradować nad koleją północną, zostało odłożone z powodu odroczenia Izby deputowanych.

Według dzienników wiedeńskich wkrótce należy oczekiwać patentu rozwiązującego te sejmy krajowe, których okres prawodawczy obecnie się kończy.

Presse pisze: Zbliża się termin otwarcia pierwszej linii galicyjskiej kolei transwersalnej, a ponieważ kolej ta na całej swojej przestrzeni zostanie z jesienią oddana na użytek publiczny, przeto coraz naglejszą staje się sprawa uregulowania obrotu pomiędzy galicyjskiemi kolejami skarbowemi a kolejami prywatnemi. Rzeczywiście też dowiadujemy się, że odnośne układy są już na ukończeniu. Dotychczas tylko z koleją Lwowsko-Czerniowiecką zostało zawarte porozumienie w kwestyi rozkładu obrotu. Rokowania natomiast z kolejami Karola Ludwika i Ferdynanda są w pełnym toku i doprowadzą prawdopodobnie już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca do pozytywnego rezultatu. Co się tyczy stosunku węgiersko-galicyjskiej kolei do galicyjskiej kolei transwersalnej, to na razie zdecydowano się zawrzeć traktat *péage* na przestrzeni Chyrow-Zagórz pierwszej kolei. W tym też kierunku rozpoczęto rokowania, które prowadzi generalna inspekcya, gdy natomiast z koleją Karola Ludwika i koleją Ferdynanda układa się radca rządowy Pichler.

W tych dniach austryacko-węgiersko-rumuńska komisya dla uregulowania granicy rozpocznie na nowo przerwane zeszłej jesieni prace.

Ban kroacki przybył przedwczoraj do Pesztu. Sejm zagrzebski zostanie zwołany na 5 czerwca.

W skutek doniesienia, że ks. Bismarck nie wystąpi zupełnie z pruskiego ministerstwa, lecz złoży tylko tekę spraw zagranicznych i handlu, pisze *Nat. Ztg.*, iż faktem jest, że cesarz nie zatwierdził jeszcze planu ks. kanclerza we wszystkich jego szczegółach, niemniej że dotychczas nie został jeszcze uregulowany stosunek pomiędzy radą państwa a ministerstwem. Ustąpieniu ks. Bismarcka z pruskiego gabinetu sprzeciwiać się ma nietylko cesarz, lecz i następca tronu.

Według doniesienia z Bukaresztu do *Pol. Cor.*, demonstracye, urządzone w nocy z d. 20 na 21 b. m. przed austryackiem poselstwem, były o tyle bez znaczenia, że brali w nich udział wyłącznie studenci, ludność zaś trzymała się od nich zupełnie zdala. Z wyjątkiem kół opozycyjnych, demonstracye te zostały potępione przez ogół mieszkańców a dzienniki wyrażają się o nich z największem oburzeniem. Rząd rumuński rozwija wzorową energię, celem zapobieżenia dalszym wybrykom uczącej się młodzieży.

Przedstawiony w sobotę Izbie francuskiej projekt rewizyi konstytucyi zawiera jedyny artykuł, który podaje znane już i zalecone do rewizyi punkta. Odczytany projekt i motywa nie obudziły w Izbie zapału, w centrum przyjęto je wszelako dość przychylnie. Skrajna lewica odzywała się przy niektórych ustępach śmiechem ironicznym, w ogóle jednak zachowywała się o wiele spokojniej, niż w czasie, kiedy przed kilku laty czytał motywa swoje Gambetta. Postanowienia o atrybucyach finansowych senatu obudziły objawy niezadowolenia w centrum lewicy. Prawica zachowała się z wielkiem umiarkowaniem. Według zapewnień telegraficznych z Paryża, projekt wywoła prawdopodobnie większą opozycyę w senacie, niż wywołał w Izbie. Rząd chce przyspieszyć załatwienie tej sprawy ten w sposób, ażeby do połowy lipca ukończył także kongres swoje prace.

W paryskich kołach dyplomatycznych wyrażają nadzieję, że konferencya przyjdzie do skutku bez najdzwyczajnych zmian w stosunkach parlamentu angielskiego. Rząd republiki postanowił się tak zachować, ażeby nie utrudniać stanowiska Gladstona względem parlamentu. Według *Memorial Diplomatique*, lord Granville ma zamiar usunąć się, wymawiając się tem, iż głuchota jego nie pozwala mu brać udziału w konferencyi.

Pełnomocnik francuski, który zawarł punkta przedugodne w Tientsinie z Chinami, kapitan Fournier, został mianowany kapitanem komendantem okrętu liniowego marynarki.

Pall Mall Gazette jest niesłychanie zgorszona, iż gabinet p. Gladstona wdaje się w rokowania z Francyą i gotów wyrzec się wpływu w Egipcie. „Zamiast, pisze, zwrócić się do Berlina, ministrowie angielscy łudzą się przymierzem z Francyą, a zamiast przyjąć z energią odpowiedzialność za porządek w Egipcie, składają broń przed Nubarem baszą i chcą utrwalić system rządowy nad Nilem, który pogrążył kraj cały w nędzy.“ *Times* nazywają zapowiedzianą wyprawę zbrojną „ekspedycyą na papierze“.

Ministeryalna madrycka *Epoca* podaje obszerniejsze sprawozdanie ze zgromadzenia deputowanych, którzy stanowią większość rządową. Z posiedzenia tego i mowy ministra Canovasa del Castillo podały depesze ledwo szkic niedokładny. Prezes gabinetu hiszpańskiego kładł w przemowie swojej przedewszystkiem nacisk na następujące punkta: „Monarchia jest podstawą naszych instytucyj, naszej narodowej nietykalności i powagi. Musimy ją zrobić kamieniem węgielnym naszych narodowych dążności i obyczajów. Temu głównemu celowi poświęcić musimy wszystko. Najobszerniejszą tolerancyę zapewniamy wszystkim, którzy otwarcie, szczerze, lojalnie uznają monarchię. Ale pod żadnym warunkiem, ani w drobnych, ani w ważniejszych sprawach tolerować nie będziemy nieprzyjaciół monarchii.“

Według świeższych doniesień z Madrytu, prezesem Izby deputowanych wybrany został hrabia Toreno 249 głosami. Opozycya nie brała udziału w głosowaniu.

Epoca zwraca uwagę, że jeżeli w mowie tronowej nie było wzmianki o polityczncyh i handlowych stosunkach z Francyą to należy to przypisać okoliczności, że stosunki owe są tak serdeczne, iż wszelka wzmianka o tem byłaby zbyteczną.

Projekt podwyższenia opłat celnych we Francyi od zboża i bydła, wywołuje we Włoszech niezadowolenie. *Opinione* żąda, ażeby Izba deputowanych odpowiedziała nawzajem represaliami i po prostu odrzuciła traktat o zniesieniu kapitulacyi w Tunisie.

Porta wezwała radę narodową gminy greckiej na Fanarze, ażeby przystąpiła do wyboru nowego patryarchy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pr.*) Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą z Petersburga: Car powróci 6 czerwca do Petersburga, poczem dwór cały przeniesie się do Peterhofu. Dnia 27 lipca car z carową i następcą tronu wyjedzie do Kijowa, Warszawy i Moskwy. Według tegoż dziennika, w czasie pobytu cara w Warszawie projektowanem jest spotkanie się z Najj. Monarchą austryackim, cesarzewiczem niemieckim, a prawdopodobnie także z księciem Genui, stryjem króla włoskiego.

Praga, 26 maja. (*Tel. pr.*) Walne zgromadzenie członków czeskiej czytelni akademickiej zamianowało jednogłośnie Kraszewskiego członkiem honorowym.

Berlin, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Obiegają tu pogłoski, jakoby wkrótce dwóch bułgarskich wysłańców miało zamiar odwiedzić Wiedeń, Berlin, Petersburg, Londyn i Paryż w zamiarze agitacyj w kwestyi połączenia Bułgaryi z Rumelią wschodnią. W Boden aresztowano nihilistów rossyjskich, z których jeden został odstawiony do rossyjskiej granicy. *Montagsblatt* utrzymuje, iż prawdziwem jest doniesienie, jakoby kwestya przyjęcia przez Papieża dymisyi arcybiskupa Ledochowskiego rozbiła się w skutek kwestyi wychowania kleru.

Bruksela, 26 maja. Wczoraj odbyły się w całym kraju po raz pierwszy wybory municypalne według nowej ustawy wyborczej. Liberalni utracili wiele miejsc.

Petersburg, 26 maja. W nocy z 24 na 25 b. m. wykoleił się w pobliżu stacyi Bołogoja, moskiewski pociąg osobowy. Lokomotywa, wóz z pakunkami i trzy wagony z podróżnymi stoczyły się z nasypu. Dyrektor fabryki Dutel zginął na miejscu, jeden mężczyzna i jedna kobieta ciężko ranni. Pięć osób ze służby kolejowej poniosło uszkodzenia.

Nisz, 26go maja. Skupczyna serbska *in corpore* wręczyła wczoraj przed południem królowi adres, który odczytał prezydent Izby Kujundzic. Król, mocno wzruszony serdecnym tonem adresu i zbiorowem pojawieniem się reprezentacyi narodowej, podziękował za wyrazy patryotyczne i za okazaną miłość i przywiązanie do władcy i domu królewskiego. Po walkach o niepodległość nadszedł obecnie okres pracy cywilizacyjnej na wszystkich polach. Król, przejęty radością z powodu ducha patryotycznego i jedności ożywiającej skupczynę, zalicza dzień dzisiejszy do najpiękniejszych w swem życiu, do których należy dzień urodzin jego syna i proklamowanie królestwa. Zgromadzeni burzą oklasków i entuzyastycznemi okrzykami powitali słowa królewskie. Król dowiadywał się o przebieg prac parlamentarnych i rozmawiał z wieloma posłami.

Paryż, 26 maja. Na grobach członków komuny na cmentarzu *Père-Lachaise*, gdzie policya poczyniła odpowiednie środki ostrożności, pewna liczba osób, wynosząca mniej więcej 150 mężczyzn i kobiet, pomimo deszczu i burzy złożyła dwa wielkie czerwone wieńce z nieśmiertelników, wydając okrzyk „Niech żyje komuna!“ W ciągu godzin południowych kilka tysięcy osób wtargnęło na cmentarz, przyczem na grobach komunistów wypowiedziano kilka mów i wydano okrzyk: „Niech żyje komuna! niech żyje socyalna rewolucya!“ O godzinie czwartej popołudniu cmentarz był już prawie pusty. Nie aresztowano nikogo, ani też zaszło nic takiego, coby zasługiwało na uwagę.

Paryż, 26 maja. Kupiec hurtowny win szampańskich Moet zaprzecza w ogłoszonem przez siebie pismie, jakoby jego żona sporządziła testament na rzecz księcia Wiktora Napoleona.

Paryż, 26 maja. *Voltaire* donosi, że pomiędzy Belgią i Holandyą nastąpiło porozumienie w kwestyi wykluczenia książąt niemieckich od tronu holenderskiego. Rewizya konstytucyi ma przyznać następstwo tronu księżniczce, urodzonej z małżeństwa króla Wilhelma z księżniczką Waldeck-Pyrmont. Pomiędzy Belgią i Holandyą ma być zawarty związek celny, a wzmiankowana księżniczka zaślubioną księciu Baldwinowi, synowi księcia Flandryi.

Londyn, 26 maja. Do *biura Reutera* donoszą z Kairu: Drogą prowadzącą w kierunku Dongoli wysłano wielu posłańców do Chartumu. Gubernatorowi Dongoli, którego wierność nie ulega wątpliwości, wysłano 1000 karabinów. Angielska flotyla Nilu, złożona obecnie z trzech parowców, ma operować niezależnie od armii egipskiej. Nie poczyniono dotychczas żadnych przygotowań do kampanii jesiennej. Generałowie angielscy są zdania, że marsz z Suakimu przez Berber do Chartumu nie będzie zbyt trudnym.

Wiedeń, 26 maja 1884 r., godzina 10. min. 51. Akcye kredytowe 309·10, Anglo-Austr. 114·75, Unionbank 108·—, Kolej Karola Ludwika 288·25, Południowa 143·10, Renta papierowa —·—. Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·70¼, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 24 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·80 do 9·82 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 171·— m., żyto —·— m., spiritus 50·— olej rzepakowy 56·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— m. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·90 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W poniedziałek, dnia 26 maja 1884

SPIRYTYŚCI

komedya w 4 aktach Gustawa Mozera.

OSOBY:

Lord Marsland . . .	P. Ruszkowski
Edyta, jego córka . . .	Pna Stachowiczówna
Henryk, jego synowiec .	P. Kwieciński
Lord Macdonald . . .	P. Pieniążek
Lotar, jego synowiec . .	P. Lubicz
Ewa Webster, przyjac. Edyty	Pni Kwiecińska
Sara Gildern, guwernantka .	Pni Gostyńska
Lord Leon Armadale .	P. Wysocki
Lord Patryk Wadford .	P. Szobert
Gibson, krawiec . . .	P. Kitsman
Pani Dikson, gospodyni Lotara	Pna Wajglówna
Robert, bibiotekarz . .	P. Walewski
John, słnżący . . .	P. Karge
Knox } policyanci . .	P. Starzewski
Griff } policyanci . . .	P. Galasiewicz
Komisyoner	P. Bratro
Trip, wekslarz . . .	P. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w Anglii. — Akt I. w Londynie w mieszkaniu Lotara. — Akt II., III., IV. na wsi u Lorda Marsland.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26go maja 1884.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. K. Winnicki z Turad. A. Cielecki z Hadynkowic. L. Kastory z Podhajec. Dr. I. Orłowski z Przemyśla.

Hotel Angielski

Pp. Skwirczyński Sanoka. M. Pułaski z Krakowa. S. Lewin z Stawisk A Rybicki z Rzeszowa. K. Bodnar z Strzemilcza.

Hotel Europejski

Pp. T. Żurowski z Myszkowic. I. Rudiger z Odessy. K. Schmeichler z Wiednia. G. Weinstock z Rossyi. A.' Margulies z Brodów.

Hotel Langa

Pp E. Borkowski z Krakowa. H. Robinsohn z Wiednia. A. Hirner z Wiednia. M. Schiller z Lipska.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 26 maja 1884.

Barometr 735.98mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8.5°C. Psychrometr wilgotny 6.6°C. Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 9. Wiatr E3. Ozon 8.

Temperatura powietrza 6.8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761.28mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.8°C.
Najniższa temperatura w nocy 7.0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 27 maja 1884

E. $= -3^{m}\ 2,^{s}_{92}$. $\Theta_0 = 4^{h}\ 21^{m}\ 31,^{s}_{09}$.

Zachód słońca 26go maja o 7h. 52m., 33; wschód o 16h. 1m., 89.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5; nów 24d 12h 12,m 7; pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h, 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

25 maja 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{54}$	$727,_{68}$	$731,_{12}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$22,_{8}$	$15,_{4}$	$6,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14,_{9}$	$9,_{8}$	$4,_{9}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_{8}$	$5,_{7}$	$5,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	39	43	78
Stan nieba.	5	7	9
Kierunek wiatru.	w.	nw.	nw.
Moc wiatru.	3	1	3
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 23_{0}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $11,_{2}$.			

(N. B. 26/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 27/5).

Przy wietrze przeważnie północnym chłodno, stan nieba zmienny, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 maja 1884.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	284	75	288	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100		101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	9	95	10	06
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich . . .	59	45	60	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 maja 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . .	80 40	80 55
luty-sierpień	80.40	80 55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec .	81.20	81 35
kwiecień-październik	81.45	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.10	124.70
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.75	136 25
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 25	145 —
„ „ 1864 po 100 złr.	173.60	174 —
„ „ 1864 po 50 złr.	173.50	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . .	37 —	40.—
Listy zastaw doman. państw po 120 złr. 5 prc.	149.75	150,25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 75	95.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.85	102 —

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny . .	100.50	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	102 25	102 75

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.25	115 [illegible]0
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	312 60	312.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	853.—	855 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	574.—	576.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234 50	235.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	2537 —	2539
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	285.50	286. —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.30	315.70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.30	143.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.25	172.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	99.75	100.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.40	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.—	98.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	107.25	107.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	103 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100:70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	97.80
z r. 1867 . .	101,25	101.75
z r. 1868 . .	99.20	99.80
z r. 1872 . .	99.25	99.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 50	99 —

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 80	39.10
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12,75	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	7.15	7.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.60	39.—

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.15	122.45
Paryż za 100 fr.	48.47 50	48.52.50

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.—	9.70.—
Rossyjski imperyał	9.98.—	10.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 maja 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze . .	81	25
Renta w złocie	101	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	308	50
Londyn	122	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	70½
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1419. (3426 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Władysławowi i Ludwice małżonkom Malinowskim pto 9.683 złr. 1[illegible] ct. a. w., zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 30 czerwca 1884 i ewentualnie 4 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya należącej do wymienionych dłużników majętności tabularnej Kudynowce górne w powiecie Zborowskim położonej, na których to terminach majętność ta niżej ceny wywołania 20.000 złr. a. w., sprzedaną nie będzie, że zakład wynosi 2.000 złr., dalej że wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można, a wreszcie że dla tych wierzycieli którzyby po dniu 12 października 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi uzyskali prawo zastawu na majętności tabularnej Kudynowce górne nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub którakolwiek z późniejszych uchwał w niniejszej sprawie wydanych albo wcale albo wczas doręczoną być nie mogły, kuratorem adw. Dra. Mijakowski z substytucyą adwok. Dr. Billeta mianowanym został.

Gdyby rzeczona majętność w powyższych terminach sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 11 sierpnia 1884 o godz. 10 przedpołudniem z tem oznajmieniem, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.

Złoczów, 12 kwietnia 1884.

L. 10682. (3118 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Wasylowi Stańczakowi pto 200 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 2 lipca i 6 lipca 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 27 w Bonarówce położonej wedle wyk. hip. l. 29 Wasyla Stańczaka własnej.

Na powyższych terminach sprzedaną zostanie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 640 zł 70 ct. Zakład wynosi 64 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądzie podczas godzin urzędowych.

W razie bezskutecznego upływu powyższych terminów wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 9go września 1884 godz. 10 rano.

O tem zawiadamia się interesowanych z tą uwagą, że dla późniejszych wierzycieli i tych którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora w osobie ck. notaryusza Jaciewicza w Krośnie. C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 lutego 1884.

L. 41. (3299 3—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Rozentala przeciw Lesiowi Iwańczukowi Palija pto 75 zł aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności tabularnej wedle wyk. hip. l. 597 Lesia Iwanczuka Palija własnej pod l. k. 0 w Korniczu położonej tudzież parc. gr. l. 1468/1 wedle wyk hip. l. 680 własnością Kościa Ołoniuka będącej w Korniczu położonej i hipotekę łączną stanowiącej pod następującemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną zostanie w trzech terminach 27 czerwca, 28 lipca i 29 sierpnia 1884 zawsze o godz 10 rano z tem iż na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

2. Cenę wywołania stanowi kwota 330 złr. wal. aust.

3. Wadyum wynosi 10 pr. czyli 33 zł.

4. Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze. O tem zawiadamia się strony i wszystkich tak niewiadomych jakoteż tych wierzycieli, którzyby o licytacyi wcześnie zawiadomieni być nie mogli przez kuratora adw. dr. Zakrzewskiego i edykta.

Kołomyja, 26 lutego 1884.

Licytacye.

Zl 1807. (3385 2—3)

Seine k. u. k. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschließung vom 6 Juni 1883 laut Erlasses des hohen Finanz-Ministeriums vom 10 Juni 1883 Zl. 18793 den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem rückwärtigen Theile des Fabrikations-Gebäudes bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, mit dem Kostenbetrage von 60.548 fl. 82 kr., Allergnädigst zu bewilligen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, nachdem die erste Concurrenz-Verhandlung kein entsprechendes Resultat ergab hiemit eine neuerliche Concurenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das erlegte Vadium von 5 pr. der Bausumme belegten Offerte bis 24 Juni l. J. bei der k. k. Tabackhauptfabrick in Winniki (bei Lemberg) während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Von den adjustirten Kosten entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	24.444 fl.	49	kr.
2.	Steinmetz "	4.751 "	80	"
3.	Zimmermanns "	8.888 "	46 1/2	"
4.	Spengler "	7.717 "	75 1/2	"
5.	Tischler "	2.797 "	20	"
6.	Schlosserbeschläge-Arbeiten	707 "	20	"
7.	Schlossergewichts-Arbeiten	1.083 "	48	"
8.	Gußeisenwaaren	2.291 "	74	"
9.	Blechträgerwaaren	7.964 "	38	"
10.	Glaser-Arbeiten	660 "	15	"
11.	Anstreicher-Arbeiten	261 "	52	"
12.	Thonwaaren-Lieferung	30 "	—	"
	Zusammen	61.598 fl.	18	kr.

wonach nach Abschlag des Werthes des beim Abtragen des bestehenden Dachstuhles zu gewinnenden für diesen Bau nicht zu verwendenden Holz-Materiales per 1049 fl. 36 kr. die Allerhöchsten Orts bewilligte Bausumme von 60548 fl. 82 kr. (Sechzigtausend fünfhundert vierzig acht Gulden, zwei und achtzig Kreuzer) resultirt.

Anbote können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Categorien dieses Baues gerichtet werden.

Die k. k. General-Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungeu über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmaaß, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baubedingniße können bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki eingesehen werden, und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnißes zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Baukaution, beträgt 10 pr. der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Bezahlung der Verdienstbeträge erfolgt nach Maßgabe der mit den bezüglichen Finanzgesetzen bewilligten speziellen Baukredite.

Die Offerten bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Wien, am 9ten Mai 1884.

L. 3908. (2583 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 lipca 1884, 22 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 159 ksg. gru. gmin. katas Staroniwa objętej do masy spadkowej po Emilii Bieniaszewskiej, Ludwiki Richter, Kazimierza Kamińskiego, Haliny Bieniaszewskiej, Antoniny Józefy Jadwigi 3 im. Bieniaszewskiej i Włodzimierza Neronowicza własnej, celem zniesienia spólnej własności tejże realności na tych dwóch terminach za cenę szacunkową 1327 złr 58 kr. w. a. lub wyżej tejże zaś gdyby realność w mowie będąca przy ustanowionych dwóch terminach licytacyjnych za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się termin na dzień 21 października 1884 o godz. 9| rano do ułożenia lżejszych warunków. Wadyum wynosi 133 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 6 kwietnia 1884.

L. 3407. (2583 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 15 lipca 1884 21 sierpnia 1884 i 23 września 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 81 w Drabiniance położonej, wedle wyk. hip. 122 Franciszka i Anny Porowskich własnej, na rzecz Michała Rejusa o 100 zł. i 10 złr. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 30 złr. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 2 kwietnia 1884.

L. 2974. (3397 2—3)

W dniach 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. 26 b. subrep. w Sołotwinie położonej dłużniczki Maryi Hohol własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. każdym razem o godzinie 4 po południu z tem ze na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 50 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. 5 zł. wa.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 30 sierpnia 1883.

L. 3494. (3398 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 21go sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 54 subrep. 106 w Zarzeczu położonej dłużnika Iwana Bohosławca własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 287 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 4 po południu z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc. 60 złr. w. a. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 24 lutego 1882.

L. 3397. (3396 2—3)

W dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 11 września 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 182 89 subrep. 124 w Żurakach położonej dłużnika Iwana Mielnika własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. a. w. każdym razem o godzinie 4tej po południu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. wa., wadyum 25 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina, 30 października 1882.

L. 554. (3372 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 435 zł., 435 zł. i 435 zł. wa z pn. po strąceniu 38 złr. 59 ct. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami licytacyjnemi publiczna sprzedaż w drodze licytacyi części dóbr Grąziowa pierwotnej pretensyi 12000 zł. wa. zpn. za hipotekę służących Bronisława Nowosieleckiego własnych a to w jednym terminie dnia 26 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze nr. 1 tutejszego sądu na którym takowa także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane będzie. Cenę wywołania stanowi suma 30570 zł., wadyum 5 prc. takowej w okrągłej sumie 1529 zł.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny w ts. registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 21 marca 1883 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej części dóbr Grąziowa prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale lub też wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata Tarnawskiego tudzież przez edykta zawiadamia.

Przemyśl, 5 marca 1884.

L. 1796. (3327 2—3)

Dnia 3 lipca 1884, dnia 4 sierpnia 1884 i dnia 4 września 1884 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 144 w Olszaniku powiecie Samborskim położonej wedle Dom. Tom. IX ter. I pag. 297 poz. 172 haer., w sprawie Dawida Reicha przeciw Hieronimowi Makowiczka pto. 87 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 805 złr. w. a., wadyum 40 zł. 50 ct. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Fiternika z substytucyą adwokata Dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowym. d.

Sambor, dnia 12 marca 1884.

L. 1458. (337 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokokojenia sumy 100 zł. wa. zpn, odbędzie się na rzecz Dawida Weisera w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: dnia 30 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności masy spadkowej Jana Ciecki własnej, pod l. 2 w Rzeżawie położonej wyk. hip. l. 2 objętej.

Cena wywołania wynosi 445 zł. 50 ct. wadyum 45 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 13 lutego 1884.

L. 969. (3441 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 40 zł. zpn. Piotrowi Pawłyna od masy leżącej Semena Mantyny się należącej sprzedane zostaną w dniach 3go czerwca, 3 lipca i 5 sierpnia 1884 zawsze o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w drodze publicznej licytacyi trzy kawałki pola z realności pod l. 177 w Niestanicach.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 zł. wa. Resztę warnnków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 26 lutego 1884.

L. 5180. (3421 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 22 w Glinach wielk. położonej ciała tabularnego niestanowiącej Klemensa Adasiaj własnej, na zaspokojenie resztującej pretensyi Jakóba Spaltera w kwocie 50 zł. Cena szacunkowa wynosi 1475 zł. wadyum 147 zł. 50 ct.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 kwietnia 1884.

L. 2155. (3420 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 41 w Radomyślu położonej, Abrahama Mojżesza 2 im. Kleinmana własnej na rzecz Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie względem 479 zł. 78 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1600 złr. wadyum 160 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 4715. (3415 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Cezarowi Górskiemu o zapłacenie trzech półrocznych rat po 231 zł. zpn. z pożyczki pochodzących wyznacza czwarty termin licytacyjny dóbr Staruń i Żuraki na dzień 10 czerwca 1884 o godz. 10ej z rana pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania 19.580 złr. Na tym terminie powyższe dobra i poniżej tej ceny sprzedane będą. — Wadyum 979 złr. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze. Nieobecnych wierzycieli uwiadamia się o tem równocześnie przez kuratora adw. dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. dr. Eminowicza i przez edykta.

Stanisławów, 12 kwietnia 1884.

L. 3047. (3427 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniach 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1884, o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Martyn w Doroszowie wielkim pod nr. 34 subrep. 77 położonej, wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie się odbędzie a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim i niżej tej ceny na 650 zł. ustanowionej. Wadyum 10 prc. tej ceny.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono ck. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 19 września 1883.

L. 4052. (3395 1—3)

W dniach 26 czerwca 1884, 7 sierpnia 1884, 4 września 884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 212 subrep. 19 w Zarzeczu położonej, dłużnika Hnata Bohosławca własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 4tej popołudniu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takżeniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10o/o. 25 fl. a. w.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 października 1882

L. 961. (3345 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12.571 złr. 42 cnt. i 5.600 złr. a. w. z pn., odbędzie się publiczna licytacya dóbr Nowosielce kozickie, w powiecie Dobromilskim położonych, wedle dom. 223 p. 430 n. 19 haer. dłużniczki Wilhelminy z Nowosieleckich Raszowskiej własnych, w jednym terminie dnia 10 lipca 1884 o godzinie 10 rano, w biurze sądowym Nr. 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 31.500 złr. a. w., poniżej którejto ceny dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 2.400 złr. a. w., takowe złożyć można w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności w listach zastawnych gal Towarzystwa kredytowego, austr. węgierskiego banku, lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali prawo zastawu na dobrach licytować się mających, tudzież tych którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie zapaść mogące, albo wcale nie, albo wcześnie z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora, p. adwokata Dr. Lużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 14 lutego 1884.

L. 405. (3419 1—3)

W dniach 30 czerwca, 6 sierpnia i 28 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Chaima Löwensohna na zaspokojenie pretensyi w resztującej kwocie 30 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej, dłużnika-Jwana Pochodyło własnej, w Tokach pod l. kons. 100 położonej.

Sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena szacunkowa 1810 złr. zakład 181 złr. w. a., akt oszacowania i warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 5 maja 1884.

L. 236. (3417 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności byłego c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 złr. z przyn. odbędzie się w dniu 9 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 142 w Starembystrem położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, a będącej własnością dłużników Macieja i Franciszki Bielów. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Cz. Dunajec, dnia 26 marca 1884.

L. 3209. (3305 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem ogłasza, że w dniach 19 czerwca 18 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 49 i 149 subr. 68 w Manasterku położonych Michała Mazura i spadkobierców po Antonim Mazurze własnych w wykazie hip. l. 186 i l. 76 B. n. 1 haer. intabulowanych ze wszystkiemi do tych realności należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania jest wybadana wartość w kwocie 800 złr. zaś poręczne 10 prc. w kwocie 80 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Edmund Opolski ck. notaryusz w Żurawnie. Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można.

Żurawno, 15 stycznia 1884.

L. 1538. (3208 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 21 marca 1884 r. l. 19.271, celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku w Wiedniu w kwocie 17.738 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach 10 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Twierdza w powiecie sądowym Andrychowskim położonych, podług Lib. Dom. 33 pag 337 galic. Tabuli krajowej własność dłużnika Andrzeja Homa stanowiących.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 40000 złr. w. a., poniżej której na pierwszym i drugim terminie dobra te sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie dobra te poniżej kwoty 40.000 zł. jednakowoż nie poniżej kwoty 28.000 zł. w. a. sprzedane być mogą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4.000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuts. registraturze.

O czem otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, jako też z życia i miejsca zamieszkania niewiadomi Maciej Rzepkiewicz i Andrzej Pieczarka względnie ich z imienia, nazwiska, życia i miejsca zamieszkania również niewiadomi spadkobiercy i prawonabywcy względem gruntów pod Nk. 231 i 233 w Wieprzu położonych i niewiadomi obecni posiadacze tych gruntów, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 19 grudnia 1883 r. do hipoteki dóbr Twierdza weszli, lub którymby uchwała licytacyą rozpisująca, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Daniela z substytucyą adwokata Dr. Krobickiego w Wadowicach ustanowionego.

Wadowice, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 8113. (3303 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie. a mianowicie 22 zaległych rat po 6 złr. a. w. z 6 prc. odsetkami, tudzież resztującego kapitału w kwocie 31 złr. 68 ct. z 6 prc. odsetkami od 20 października 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi z pn. odbędzie się dnia 4 lipca, 1 sierpnia i 30 sierpnia 1884 o godz. 10 rano w tut. c. k. sądzie licytacya jednej siódmej (1|7) części z całej realności, dłużnika Matwija Winnik w Woronie pod lk. 59—124 rep. 74 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 250 złr. a. w. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 250 złr. a. w. zaś wadyum 25 złr. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono T. Witosławskiego, c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania realności dłużnika, przeglądnąć można w tusądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 31 marca 1884.

L. 1289. (3359 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 24 czerwca, 15 lipca i 19go sierpnia 1884 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 173 w Lutczy położonej Stanisława Janusza własnej, wyk. hip. 135 objętej na zaspokojenie wierzytelności Wawrzyńca Turonia w kwocie 119 zł. aw. z pu przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Akt oszacowania jako też wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 6 kwietnia 1884.

L. 4063. (3355 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 czerwca i 17 lipca 1884, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1884 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 199 w Gródku według wyk. hip. 524 gminy Gródka Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. zpn. Cena wywołania 135 zł wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gródek, 2 maja 1884.

L. 26873. (3334 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym w latach 1885 i 1886 odbędzie się w biurze ck. Starostwa w Myślenicach dnia 10go czerwca 1884 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa wynosi na r. 1885:

1) Dla sekcyi drogowej Myślenickiej gościńca krakowskiego od 312 do włącznie 334 klm. 560 mt. w cenie fiskalnej 1390 zł. 50 ct.

2) Dla sekcyi drogowej Myślenickiej gościńca Myślenickiego od 1. do włącznie 3. klm. 310 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 620 zł. 25 ct.

3) Dla sekcyi drogowej Krzeszowskiej gościńca Myślenickiego od 7 do włącznie 49 klm. 2905 metr. sześciennych szutru w cenie fiskalnej 4069 zł. 02½ ct

4) Dla sekcyi drogowej Jordanowskiej gościńca Podtatrzańskiego od 268 do włącznie 278 klm. i od 286 do włącznie 303 klm. 2730 metr. sześciennych szutru w cenie fiskalnej 3789 zł. 85 ct.

Razem w cenie fiskalnej 9869 zł. 62½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ten ma być dostarczony, przejrzeć można w wymienionem ck. Starostwie, do którego w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe, podawane być mają oferty, które w każdym razie opiewać muszą tylko na takie przestrzenie gościńca, dla których szutr lub kamień z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu jest przeznaczony.

Oferty te mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być wyrzeczone nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 12 maja 1884.

L. 2568. (3379 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 188 zł. 90 ct. aw. zpn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 81 w Hadynkowcach dłużnika Petra Kowalczuka własnej dnia 17 czerwca i 16 lipca 1884 z terminem dla ewentualnego ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 4 po południa.

Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. aw. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 15 lutego 1884.

L. 394. (3382 3—3)

W ck. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 73 zł. 9 ct. aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności wł ściańskiej w Mokrzanach wielkich pod lk. 11 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Iwana Krawca a względnie tegoż spadkobierców własnej w trzech terminach a to dnia 25go czerwca, 23 lipca i 10 września 1884, każdym razem o godz. 10tej rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. wadyum 45 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 marca 1884.

L. 773. (3361 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. a. w. publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 84/154 w Wiśniowczyku położonej pierwotnie Grzegorza Swirko obecnie Salomona Lebera własnej w jednym terminie licytacyjnym dnia 18 czerwca 1884 o godzinie 10 rano na koszt i niebezpieczeństwo Salomona Lebera za jakąkolwiekbądź cenę pod następującemi warunkami ts. uchwałą z dnia 4 marca 1877 l. 504 objętemi w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 350 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków powziąć można w t. s. registraturze."

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 12 marca 1884.

L. 1220. (3357 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 120 zł. wa. odbędzie się w dniach 10 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10ej rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod lk. 24 i ¼ części realności pod lk. sub. 635/675 w Babińcach położonych do dłużników Michała Iwaseńko i leżącej masy spadkowej po Apolonii Iwaseńko należących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr. 2) Wadyum wynosi 35 zł. 3) Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rohatyn, 23 marca 1884.

Kuratele.

L. 2670. (3278 3—3)

Tomasz Sokołowski z Mikłaszowa uznany został za marnotrawcę, i dla niego kurator w osobie Seńka Woznego ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 6 lutego 1884.

L. 3028. (3263 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż Joachim Opach, z Nieszkowic małych uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 marca 1884 l. 4727, za marnotrawcę uznany i że kuratora dla niego w osobie Jana Jagła ustanowiono.

Bochnia, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 2718. (3257 3—3)

Stefan Szczerba z Czarnuszowic uznany został za marnotrawcę, i temuż Oleksa Hrycyszyn z Czarnuszowic, za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 9 maja 1884.

L. 8073. (3182 3—3)

Franciszek Wózek ze Zgłobic uznany marnotrawcą. Kurator jego Jan Kawula.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Tarnów, dnia 17 kwietnia 1884.

L. 7727. (3083 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że dla marnotrawnego Iwana Babasza z Potoka, ustanowił kuratorem Demka Skopa z Potoka w miejsce Hryńka Stangreta.

Brzeżany, 20 grudnia 1883.

L. 2235. (3210 3—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 stycznia 1884 l. 981, uznaje się Prokopa Dobosza z Zagwoździa rolnika w Zagwoździu marnotrawcą, nadając mu kuratora w osobie Jurka Dobosza rolnika z Zagwozdzia.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Stanisławów, 16 lutego 1884.

L. 3896. (3119 3—3)

Elżbieta Mularczykowa zarobnica z Polany, uznaną została głupkowatą Kuratorem ustanowiono Franciszka Banasiewicza z Polany.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 16 stycznia 1884.

L. 8590. (3060 3—3)

Szczepana Gdowskiego gospodarza z Wierzchosławic, uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań Franciszka Kosiatego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Tarnów. dnia 29 kwietnia 1884.

L. 10332. (3063 3—3)

Wasyl Kapłon z Rzepnika uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Piotra Chroniaka z Rzepnika.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 28 listopada 1883.

L. 2082. (3356 1—3)

Dla uznanego marnotrawnym Michała Piroga z Ostrowa, sąd ustanowił kuratorem Michała Kubaki, wójta z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, 2 maja 1884.

L. 4046. (3341 1—3)

Łeśko Pirożek, włościanin z Rzeczycy, uznany został marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Stefan Koleszko, gospodarz z Rzeczycy.

Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 14 maja 1884.

L. 2191. (3340 1—3)

Wasyl Płyś z Kuliczkowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony został Hryć Płyś, z Kuliczkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 2601. (3432 1—3)

Nikołaj Iwasiuk z Ladzkiego został za marnotrawcę uznany, a Iwan Strychaniuk za kuratora dla niego ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 8 maja 1884.

L. 3128. (3431 1—3)

Mikołaj Dmytrów z Uhornik został za marnotrawcę uznany, a Antoni Bień za kuratora dla niego ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 8 maja 1884.

L. 9681. (3418 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Iwan Werhun, zarobnik z Gródka, z powodu choroby umysłowej postawiony został pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Stefana Werbun, gospodarza z Gródka.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, dnia 7 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 2343. (3413 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Andrzeja Homy, właściciela dóbr Twierdza ad Wieprz, oraz tegoż żony Franciszki Homa właścicielki realności, oboje w Wieprzu pod Andrychowem zamieszkałych, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Szurek, c. k. radca sądu krajowego w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Iwański adwokat w Wadowicach, a jego zastępcą p. dr. Daniel adwokat w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innnego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1884, o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, nr. 47 na 2 piątrze, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 czerwca 1884 stosownie do przepisów ust. konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18 lipca 1884 o godz. 10 przed poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach, lub w pobliżu nie mieszkają, winni sa przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 20 maja 1884.

L. 76/kk. (3354 3—3)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi jakie do masy rozbiorowej Rudolfa Wagnera i spółki zgłoszono, wyznaczam termin na dzień 13 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Biała, dnia 6 maja 1884.

Komisarz konkursowy.

L. 6435. (3347 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mojżesza Brandwein, kupca w Jarosławiu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Bartoszewskiego w Jarosławiu, komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Jahla w Jarosławiu, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 czerwca 1884, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 lipca 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na termin na dzień 14 sierpnia 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzy-

telności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 19 maja 1884.

Wyroki prasowe.

L. 7464. (3150)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że cała treść broszury pod tytułem: „Ein sanctionirter Kinderraub. Ilustration der k. k. galizischen autonomischen Justiz", z podpisem: „Graf L.", dokonanej w Paryżu lub Madrycie, zawiera zamiona z §§. 63, 209 u. k., występku z §. 300, 491 i 492 u. k., tudzież z §. 24 ust. pras. z 17 grudnia 1862 nr. 6 dz. u. p., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury.

Lwów, dnia 10 maja 1884.

(3025)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30sten April 1884, Z. 2084, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1325 vom 26sten April 1884, wegen des Artikels „Der Rufer in der Wüste" nach §. 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 30 April 1884, Zl. 2085, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr. 34 vom 27 April 1884 wegen des Artikels „Zur Reichsraths-Eröffnung" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1884, Z. 3445, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinské Noviny" Nr. 31 vom 17 April 1884 wegen des Leitartikels „Jak se u nas delaji kneži", dann wegen der Localnachricht „Ve vlastnim dome sotva jiste se životem" nach §. 302 St. G., endlich wegen der Localnachricht „Kolinsti policajti a uražka na cti" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29ten April 1884, Zl 3715, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jizeran" Nr. 33 vom 26sten April 1884 wegen der Notiz „Nemec i ulic nici v Praze" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 25 April 1884, Zl. 4191, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Duch casu" Nr. 2 vom 10 April 1884 wegen des Artikels „Delnictvo a nynejsi pokrok" beginnend mit „Vyvin culturni kraci" und endend mit „vlastni silou!" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29sten April 1884, Zl. 2271 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 96 vom 25 April 1884 wegen des Artikels „Die Tschechisirung der schlesischen Gerichte" nach §. 300 St. G. verboten.

(2729)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk" ddo Budapest, Sonntag, den 20. April 1884 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Zu den bevorstehenden Wahlen" und der in derselben enthaltenen 2 Aufsätze mit den Ausschriften „Die Sklaven des Capitals" und „Die 10 Gebote der Arbeiter" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23. April 1884.

(2784)

Das k. k. städt. del. Bezirksgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 10 April 1884, Z. 5750, die Weiterverbreitung der zur Hälfte in Form der Cassenscheine des Deutschen Reiches zu 5 Mark gedruckten Reclamen der Firma Hippolyt Mehles in Berlin nach §. 355 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten April 1884, Z. 1644, die Weiterverbreitung der hektographischen Gedichte „Bojerheimat" und „Tschechenheimat" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1884, Z. 2691, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt" Nr. 32 vom 19 April 1884 wegen des Artikels „Politische Rundschau" von „Nach einer Mittheilung" bis „Die Wirkung wird nicht ausbleiben!" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten April 1884, Z. 2882, die Weiterverbreitung der Druckschrift „La Commune. Almanach socialiste pour 1877. Geneve. Imprimerie du Rabotnik, Montchoisy, 26. 1877", wegen des Artikels „De la Justice en France" nach § 302 St. G., wegen des Artikels „Stenko Razine" nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „L'antagonisme des classes", dann wegen des Liedes „Le droit du travailleur" nach den §§. 58 c und 305 St. G., endlich wegen des Artikels „La socialisme en Russie" nach den §§. 65 a und 305 St. G., ferner der Druckschrift in russischer Sprache „Das Gericht über Czernyszewsky" und „Was ist zu thun? Roman, geschrieben in der Gefangenschaft in den Jahren 1862—1863. Herausgegeben von M. Elpidine in Genf, 1877" nach §. 66 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten April 1884, Z. 2967, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pilzeňske Listy" Nr. 47 vom 17. April 1884 wegen des Artikels „Zridte gardu naroda ceskeho" nach Art. II. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. April 1884, Zahl 2173, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr. 29 vom 9. April 1884 wegen des Artikels „Krummau, 5 April. (Confiscation)" nach §. 24 Preßges. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten April 1884, Z. 3060, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Benesovan" Nr. 2 vom 19 April 1884, wegen des Artikels „Ciny ustavaku v letech 1862—1868" nach §. 302 St. G., dann wegen des Artikels „Na obranu svobodneho tisku" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1884, Zahl 2388, die Weiterverbreitung der in der Buchdruckerei des W. Simek in Pisek gedruckten, im Verlage des R. Zafouk erschienenen Druckschrift „Rec drzena dne . . panem Richardem Zafoukem pri komisi odbyvane za ucelem dociléni koncese k postaveni dvou vodnich stroju na rece Votave" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten April 1884, Z. 1941, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1322—23 vom 19 April 1884 wegen der Artikel „Worte und Thaten" und „Jesuiten in Galizien" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. April 1884, Z 5878, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bojovnik" Nr. 8 vom 17 April 1884 wegen des Artikels „Z Husovic. (P. d.)" beginnend mit „Ze vsech stran", dann wegen des Artikels „Ze Stapanic. (K uvaze delnictvu venkovskemu)" nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. April 1384, Z. 3845, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisches Tagblatt" Nr. 86 vom 12. April 1884 wegen des Artikels „Ostern! Olmütz, 12 April", beginnend mit „Wenn die Glocken" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Gerichtshof I. Instanz in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1884, Z. 1468, die Weiterverbreitung der „Meraner Zeitung" Nr. 46 vom 15 April 1884 wegen des Artikels beginnend mit „Zur Zeit des Befreiungskrieges" bis „und an anderer Stelle" nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

(2686)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wein als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Chicago herausgegebenen, in czechischer Sprache abgefaßten Druckschrift mit dem Titel „Mezinarodni delnicka associace. Provolani na delnictvo v Americe" (Internationale Arbeiter-Association Aufruf an die Arbeiterschaft America's) das Verbrechen nach den §§ 58 b und c und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. April 1884.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12ten April 1884, Z. 11689, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Ceskoslovanske omladine obchodnicke" Tiskem Jos. R. Vilimka v Praze. Nakladem vl." nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten April 1884, Z. 11691, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 13 vom 16 Februar 1884 wegen der Artikel „Pamatce zavrazdeneho horniku 1883", „Pokryteum" und „Vystraha doutnikarum", nach § 305 St. G. wegen des Artikels „Zavrazdili ho?" nach § 300 St. G. wegen des Artikels „Nase vlast" nach den §§ 65 a, 302 und 305 St. G. wegen des Artikels „K pomerum v Rakousku" nach den §§ 58 c, 63 und 65 a St. G. wegen des Artikels „Z bojiste prolitare Vyminecny stav ve Vidni" nach den §§ 63. 64, 65 a und 305 St. G. wegen des Artikels „Marseillaise" nach § 305 St. G. endlich wegen des Artikels „Prispevky k podpore revolucniho hnuti v Rakousku" nach den §§ 58 a, c u. 59 c St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14ten April 1884, ZZ. 11830 und 11958, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 7 vom 9 April 1884 wegen der Artikel „Pred slavnosti vzkriseni" und „Svobodne zednictvi a Odd-followstvi" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1884, Z. 2883, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung" Nr. 30 vom 12 April 1884 wegen des Artikels beginnend mit „In dem Bewußtsein für eine gerechte Sache" und endend mit „Versöhnungs-Regimes handelt?" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten April 1884, Z. 3463, die Weiterverbreitung der Beilage „Savazan" Nr. 30 der Zeitschrift „Pravda" vom 19 April 1884 wegen des Artikels „Dvoji loket" nach § 300 St.G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1884, Z. 5841, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 87 vom 15 April 1884 wegen des Artikels „Nordmährischer National-Verein" nach §. 65 a St. G., Art III des Gesetzes vom 17. December 1862 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten April 1884, Z. 1288, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia" Nr. 45 vom 13ten April 1884 wegen des Artikels „Ostern der Deutschen. (Von einem Reichsraths-Abgeordneten) nach den §§. 65 a und 300 St. G., dann nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10ten April 1884, Z. 1585, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravas" Nr. 1 vom 4. April 1884 wegen des Artikels „Petar Zrinski putuje u Bec" nach §. 64 St. G., wegen des Artikels beginnend mit „Narod njemacki" nach §. 302 St. G., wegen des Artikels beginnend mit „Najsvetija" nach §. 65 a St. G., wegen des Artikels beginnend mit „Ta uvrieda", dann wegen des Artikels beginnend mit „Ali o banici" nach §. 302 St. G. verboten.

(2947)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten April 1884 Z. 12607, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Abendblatt) Nr. 101 vom 17 April 1884 wegen des Correspondenzartikels „Marburg, 15 April" beginnend mit „Die Zustände in Untersteiermark" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29sten April 1884, Z. 2908, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt" Nr. 34 vom 26. April 1884 wegen des Artikels „Politische Rundschau" von „Der nun begrabene" bis „sehr fraglich" nach § 65 a St. G., dann wegen des Feuilletons „Festgefang. Dem deutschen Böhmerwaldbunde zu seiner Gründungsfeier in Budweis am 27 April 1884 gewidmet" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten April 1884, Z 2962, die Weiterverbreitung der von Johann Most in New-York, 50. 1. Street herausgegebenen Broschüre „Die Gottes-Pest und die Religionsseuche. Fünfte Auflage. Gedruckt in der Internationalen Druckerei „Freiheit", dann des in dieser Broschüre enthaltenen Gedichtes „Communisten-Gebet" nach §. 122 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26ten April 1884, Z. 1985, die Weiterverbreitung der „Gablonzer Zeitung" wegen der Artikel „Gablonzer Briefe" und „Jesuiten in Galizien" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26ten April 1884, Z. 2021, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1324 vom 25ten April 1884 wegen des Artikels „Wie lange noch!" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26ten April 1884, Z. 2168, die Weiterverbreitung der „Brüxer Zeitung" Nr. 33 vom 23. April 1884 wegen der Notiz „Confiscation" beginnend mit „Die letzte Samstagsnummer" und endend mit „um gnädige Vergebung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1884, Zahl 2437, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neutitscheiner Wochenblatt" Nr. 17 vom 26. April 1884 wegen des Artikels „Früchte der Aera Taaffe" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26ten April 1884, Z 3549, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod" Nr. 93 vom 23 April 1884 wegen der Correspondenzartikel „Iz Celja, 20 aprila" und „Iz Ptuja se nam pise" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1884, Z. 1688, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 28 der Zeitschrift „Narodni List" vom 15 April 1884 wegen des Artikels „Obeinski izbori Makarski" beginnend mit „Nad Makarskom" und endend mit „...Piknja!" nach §. 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 30261. (3321 2—3)

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św., losowanie z fundacyi posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 4.761 zł.;

Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. i

Elżbiety Czarkowskiej w kwocie wygrywającej 82 zł. wa.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia St. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca br. zgłosić się u przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny potwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły, a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są rownież ubodzy i moralne życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa, najdalej do dnia 16 czerwca rb., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 23 czerwca br. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi, losowaniem kierującej w zakładzie sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8my, a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu na to, czy wcale rodziców nie mają, lub też tylko ojca albo matkę.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a wrazie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie, i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fandacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci, tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 maja 1884.

Ч. 30261. Дня 24 червця с. р. отбуде ся во Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полуднемъ по службѣ Божой льосованье зъ фундацій посаговихъ именно: Іоана Антонія Лукевича 4761 зр. а. в., Вінцентого Лодзя Понинського 600 зр. и 300 зр.; и Елисаветы Чарковской 82 зр.

а) Сироты не знаходящіи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира во Львовѣ на воспитаню, а хотящіи брати оучасть въ льосованю зъ фундаціи Лукевича, маютъ найдальше до 20 червця с. р. зголосити ся оу настоятельки сего закладу и въ оурядѣ парохіяльномъ обр. лат. парохіи св. Николая во Львовѣ, и также оудоводнити свое оуправнене до браня оучасти въ льосованю оказаньемъ метрики Хрещення якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ власть мѣсцеву виставленымъ, а черезъ дотичну парохію затвердженымъ.

Всполубѣгательки должни на дню 24 Червця г. с. въ каплици св. Софіи службу Божу выслухати.

Дѣти, котри сами не могутъ льосовати, сутъ ровно якъ сироти, котри 24 рокъ житя оукончили, отъ льосованя выключени.

б) До льосованя съ фундаціи Лодзя Понинського будутъ припущени дѣвчата, котри легально оудоводнятъ, що сутъ религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8й рокъ житя оукончили, а 24го непереступили, що моральне житье провадятъ, науку религіи побирали, сутъ оубогими, що родичи ихъ — если еще жиютъ — также сутъ оубогими, обычайно ся провадятъ, або єслибы вже померли, що незоставили маетку.

Отъ зложеня повысшихъ доводовъ сутъ оувольнени дѣвчата знаходячіи ся въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, котри вже разъ обдѣлени зостали посагомъ одной зъ тыхъ фундацій, не могутъ больше льосовати зъ фундаціи Понинского.

Родичи или опѣкунове дѣвчатъ хотящихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнѣ оудокументоване просьбы въ способъ повысше выраженый до протоколу подавчого ц. к. Намѣстництва найдальше до 16 Червця с. р., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненьемъ льосовъ а именно 23 Червця с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити ся лично комисіи льосованьемъ керующой въ закладѣ сестръ милосердя. До тягненя приступлаютъ дѣвчата чергою подля старшеньства. Дѣвчата, котри льосъ выгриваючій вытягнутъ, сутъ зъ волѣ фундатора обовязани молитися за оупокой души его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марця каждого року службу божу выслухати.

в) До участя въ льосованю зъ фундаціи Елисаветы Чарковской, будутъ припущени дѣвчата не менше якъ 8 а не больше якъ 24 лѣтъ житя числячіи.

Тіи маютъ легально доказати, що сутъ вѣри католической безъ взгляду на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або только отца або матери не маютъ, потомъ, чи зъ родичѣвъ законныхъ сутъ зроджени, мусятъ вѣсти оуроджени въ Галичинѣ або Великимъ Княжествѣ Краковскомъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незаможныхъ, зъ матери тойже народности, мусятъ вѣсти житье обычайне и доказати, що сутъ оубогими.

Отъ зложеня вымаганыхъ доказовъ оувольнени сутъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ мылосердя св. Казимира въ Львовѣ знаходящіися.

Сироты, котри вже разъ выграли посагъ, сутъ выключени отъ льосованя.

Во згладѣ прошеній о припущенье до льосованя заховати ся маютъ тіи формальности, якій въ обвѣщеню симъ знаходятся, що до фундацій Лукевича.

Выгриваюча есть обовязана молити ся за оупокой души фундаторки Елисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19 Червця каждого року якъ въ день смерти тойже.

Выльосовани сумы посаговіи зостанутъ до часу замужества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ повнолѣтности корыстно оуловкованй, а дотичнѣ реверсы зостанутъ ихъ застѣпникамъ доручени.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львовъ дня 16 Мая 1884.

L. 29504. (3333 2—3)

W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową na rok bieżący na stypendyum dla artystów ubogich a rokujących w przyszłości nadzieję, wzywa się niniejszem, w myśl reskryptu pana ministra wyznań i oświecenia z dnia 30 kwietnia 1884 l. 8271, tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do ck. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1884.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta;

2. wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendyum korzystać w celu dalszego kształcenia się

3. i dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony imieniem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1884.

Въ цѣли роздания фундушовъ призволеныхъ финансовою оуставою въ бѣжучомъ роцѣ на стипендіи для бѣдныхъ а надѣйныхъ артистовъ, взывае ся по мысли рескрипту Пана Министра исповѣданій и просвѣты съ дня 30 Цвѣтня с. р. Ч. 8721 тыхъ артистовъ зъ королевствъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котри працюютъ на поли поезіи, музыки, малярства и пластичныхъ штукъ, а желаютъ получити одноразову стипендію, щоби, скоро можутъ доповнити потребныхъ къ сему оусловій, подали свои просьбы до ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 Липця 1884 р.

Въ тотыхъ поданяхъ належитъ:

1. описати провѣгъ дотеперѣшного образованя артистичного и выказати маетковѣ и родиннѣ стосунки просителя;

2. выказати, въ якій способъ намѣряе проситель получену стипендію оупотребити для дальшого своего образованя, и

3. прилучити до поданя оказы, представляючій артистичну працю просителя, а съ котрыхъ каждый зъ окрема мае бути означеный именемъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львовъ дня 12 Мая 1884.

L. 4720. (3342 2—2)

C. k. Starostwo w Kolbuszowy potrzebuje dyetaryusza dla spraw podatkowych, począwszy od 1 czerwca 1884, za miesięczną płacą w kwocie 20 zlr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę, winni się zgłosić w c. k. Starostwie przed 1 czerwca i wykazać świadectwem swoje poprzednie zatrudnienie i czytelne pismo.

Kolbuszowa, dnia 17 maja 1884.

L. 8702. (3343 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Wieliczce, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25prc. złr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną, przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 22 maja 1884 liczyć się mających do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 7 maja 1884.

L. 11177. (3384 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie, starostwo Tarnopolskie, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wypośrodkować się mający ryczałt za pieszego posłańca codziennego do Borek wielkich i napowrót.

Podanie należy wnieść do dwóch tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 20 maja 1884.

L. 4343. (3425 1—3)

Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego, z poborami IX klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k sądu krajowego we Lwowie najdalej do 20 czerwca 1884.

Lwów, 23 maja 1884.

L. 28437. (3401)

Celem obsadzenia posady c. k. nadpoborcy podatkowego w VIII, ewentualnie posady c. k. nadkontrolora lub poborcy podatkowego w IX, dalej posady c. k. kontrolora podatkowego w X i c. k. adjunkta podatkowego w XI klasie rangi w obrębie tutejszej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają należycie instruowane podania, wnieść w przeciągu czterech tygodni, w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu i udowodnić, że złożyli egzamin przepisany dla służby przy c. k. urzędach podatkowych, że władają językami krajowemi, tudzież językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Nadmieniając, iż do każdej z powyższych posad przywiązany jest obowiązek do złożenia kaucyi służbowej w wysokości płacy etatowej, która przed zaprzysiężeniem co najmniej w czwartej części złożyć się ma, winni kompetenci oświadczyć w podaniach gotowość złożenia kaucyi, zresztą zauważa się, iż uprawnieni podoficerowie będą na posady adjunktów przed innymi kompetentami uwzględnieni.

Lwów, dnia 7 maja 1884.

L. 1483. (3322 3—3)

Celem zapewnienia młodzieży wyznania mojżeszowego do obu szkół etatowych w Chrzanowie uczęszczającej należytego korzystania z nauki religii, ogłasza się niniejszem konkurs na utworzyć się mającą nadetatową posadę nauczyciela religii mojżeszowej, przy rzeczonych szkołach.

Obowiązkiem nauczyciela tego będzie za rocznem wynagrodzeniem 200 złr. w. a. płatnem z funduszów gminy wyznaniowej, udzielać w przepisanej planem nauki liczbie godzin, nauki religii.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, mają prośby swoje przedłożyć najdalej do końca czerwca b r., c. k. Radzie szkolnej okręgowej i dołączyć dokumenta wyświecające cały przebieg życia, należyte wykształcenie i uzdolnienie, oraz dokładną znajomość języka polskiego, jako wykładowego.

W Krakowie, dnia 11 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1835. (3433)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zabłotowce dnia 5 czerwca 1884 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Żydaczów, dnia 23 maja 1884.

L. 1330. (2817 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Jurków, Lewniowa, Tworkowa, Druszków pusty, w okręgu sądu powiatowege w Brzesku;

Nawojowa Góra, z osadą Gwoździec, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Szczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wiatowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Tarnawa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Grajów, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Fałkowice, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Niwiska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Stara Wieś, Weber Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego, delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Wola Łużeńska, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Malec, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 listopada 1882 l. 20000, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących, się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1884, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa, jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 listopada 1884, włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 28 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2113. (3085 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce, uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Ludwika, Henryka, Józefa i Piotra Schmidów, że przeciw nim wniósł Jan Niklas, pod dnia 21 marca 1884 l. 2113, pozew o wykreślenie wierzytelności 150 zł. i 101, zł. m. k. z karty ciężarów realności pod l. d. 23 w Łanach w. h. 38 objętej, i że dla nich kuratorem p. Teodora Brzuchowskiego z Bóbrki ustanowiono, i termin do rozprawy na dzień 29 maja 1884, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi wszystkie środki do obrony służące, wcześnie podali, lub innego zastępcę sobie wybrali, inaczej, skutki zaniedbania, sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 22 marca 1884.

L. 17841. (3023 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Paszko, iż c. k. wyższy sąd krajowy decyzyą z dnia 12 lutego 1884 l. 3299 zmienił uchwałę tutejszą z dnia 1 grudnia 1883 l. 48736 w ten sposób, iż prośbie spadkobierców ś. p. Józefa Jankowskiego o wyznaczenie terminu do wykazania płynności i pierwszeństwa pretensyi do książeczki wkładkowej towarzystwa wzajemnego kredytu nr. 68 na 300 złr. w. a. odmówił.
Decyzyę apelacyjną dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Paszko, ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Dąbrowskiemu doręczono.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 842. (3226 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że dnia 28 marca 1855 zmarła w Oserdowie bez ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Handzia Kusznieryk.
Z powodu niewiadomego miejsca pobytu tejże syna Dańka Kusznieryka wzywa się go niniejszem, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się co do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z jego kuratorem Antonim Malucą.
C. k. sąd powiatowy.
Bełz, 15 lutego 1884.

Z. 4704. (2386 3—3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß für den dem Wohnorte nach unbekannten Leibisch Arnold, behufs Zustellung an denselben der gegen ihn erlassenen hg. Zahlungsauflage vom 27 November 1883 Z. 14051 der Advt dr. Axelrad mit Substituirung des Advt, dr. Weisstein, zum Curator bestellt wurde.
Tarnopol, am 8 April 1884.

L. 3057. (3228)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Abraham Dunaj“, której używać tenże będzie jako handlarz koni w Krakowie, podpisując takową „Abraham Dunaj“.
Kraków, 22 lutego 1884.

L. 6464. (2636 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zaginionego kwitu kasowego na 100 zł. opiewającego przez c. k. główny urząd podatkowy w Krakowie na rzecz Szymona Schermanta wystawionego odbiór wadyum, dotyczącego licytacyi na hurtowną sprzedaż tytoniu i stempli w Liszkach potwierdzającego, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu wykazał się z nim przed sądem, ile że w przeciwnym razie za umorzony, i wszelkiego znaczenia pozbawiony uznany zostanie.
Kraków, 11 kwietnia 1884.

L. 4207. (2543 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że na dniu 30 maja 1881 zmarł w Koniuchach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Semko Perec vel Matwijów i do spadkobrania syn tegoż Fedko Perec wedle ustawniczego porządku dziedziczenia jest powołany.
Gdy jednakże miejsce pobytu tegoż spadkobiercy sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się Fedka Perec, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku tem pewniej złożył, inaczej bowiem pertraktacya spadku z ustanowionym dlań kurotorem Andruchem Szyngalewiczem przeprowadzoną zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego.
Brzeżany, 2 września 1883.

L. 9405. (3260 3—3)
C. k. sąd krajowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Simundta ces. rosyjskiego radcę komercyalnego, iż Ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbu wyniosła pozew de praes 12 kwietnia 1884 l. 9405, pko Gwarectwu Jaworznickiemu i Samuelowi Simundtowi o zapłatę 110855 zł. $39^{1}/_{2}$ ct. a. w., niemniej iż dla tegoż ustanowiony został kuratorem ad actum adw. dr. Ferdynand Wilkosz, z zastępstwem adwokata dr. Schoena, w końcu poleca się Samuelowi Simundtowi, aby ustanowionemu kuratorowi, przesłał potrzebne do obrony dowody i informacyę, lub innego ustanowił pełnomocnika.
Kraków, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 17811. (2994 3—3)
C. k. sąd krajowy uwiadamia niniejszem Małkę Harpuder, której miejsce pobytu nie jest znane, że celem doręczenia jej uchwały z 10 września 1880 l. 40345, którą na prośbę Antoniego Stankiewicza, wykreślenie z dóbr Nowe-sioło z przyl. sumy 1066 zł. z większej 2066 zł. pochodzącej, na rzecz Małki Harpuder intabulowanej, dozwolono, kuratorem adwok. dr. Euzeb. Dąbrowskiego ze substytucyą adw. dr. Dulęby dla niej ustanowiono.
Lwów, 26 kwietnia 1884.

L. 17922. (3363 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności oznaczonej nr. 37.518 wystawionej na imię „Zofia Starkiewicz“, z pierwotną wkładką 40 złr. a. w., wniesioną dnia 15 maja 1877, której wartość na dniu 1 stycznia 1884 wynosiła 31 złr. 59 ct. a. w., aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyż opisana książeczka kasy oszczędności, za amortyzowaną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 3 maja 1884.

L. 2425. (3279 2—3)
Sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że dnia 5 kwietnia 1884 l. 2425 „wytoczył przeciw niemu Józef Borejko, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 600 zł. a. w.
Ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, kuratorem adwokata dr. Janczurę z substytucyą adw. dr. Żelechowskiego, wzywa się go. by temuż kuratorowi, potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 12 kwietnia 1884.

L. 5715. (3324)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką“, którego statut zawiera następujące postanowienia:
1. Towarzystwo kredytowe w Grzymałowie zawiązało się na podstawie statutu z daty Grzymałów, 23 kwietnia 1884.
2. Nosi ono firmę: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stow. zar. z nieogr. poręką“, w języku niemieckim: „Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Grzymałów, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“.
3. Siedzibą jego jest Grzymałów.
4. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent kredytu potrzebnego im do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle.
5 Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.
6 Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya, złożona z czterech członków, w skład której na zgromadzeniu dnia 23 kwietnia 1884 wybrani zostali:
1. Samuel Gottesmann w Grzymałowie, dyrektorem.
2. Salomon Gelbtuch w Grzymałowie, kasyerem.
3. Ahron Leib Lagstein w Grzymałowie, kontrolerem.
4. Ahron Mojżesz Nagler w Grzymałowie. sekretarzem, zaś jako zastępcy członków dyrekcyi Izaak Francos i Chaim Hirschblau w Grzymałowie.
7. Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na walne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi. podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej.
8. Za wszelkie zobowiązania przez Towarzystwo przyjęte, odpowiadają wszyscy członkowie nieograniczenie całym swoim majątkiem. Udział zaś pojedynczego członka wynosi najmniej 10 złr.
Do ważności jednak zobowiązania stowarzyszenia, potrzebne są obok firmy, podpisy przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.
Tarnopol, dnia 6 maja 1884.

L. 8000. (3241 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józiowi Kłymiuk, że przeciw niemu przez Jakóba Römera dnia 16 listopada 1883 do l. 8000. pozew o zapłacenie 140 złr. a. w. z pn. wniesiony został.
Gdy miejsce pobytu Józia Kłymiuka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem Petra Kłymiuka Iwanów z Berezowa wyżnego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na 6 sierpnia 1884 o godz. 9 rano, mianowanemu kuratorowi doręcza.
Wzywa się zatem Józia Kłymiuka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, 30 stycznia 1884.

L. 1496. (3229 1—3)
C. k sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca i życia niewiadomych spadkobierców i prawonabywców Juliana Bischana, niemniej też niewiadomego Alfreda Bischana, że dla nich z powodu prośby egzekucyjnej Michała Popiela, względem sprzedaży obligacyi indemn. nr. 6990 i jednolitego długu państwa nr. 78.801 i przyznanie na własność kwot 17 złr. 65 ct., 25 złr. 20 ct. i książeczki kasy oszczędności miasta Sambora nr. 7038, ustanowiono kuratorem adw. dra Witza, z zastępstwem adw. dra Kohna, którym to należyte dokumenta i informacyę udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
Sambor 26 marca 1884.

Zl. 11101. (3295 1—3)
Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird behufs Zustellung an Wilhelm Wellisch, Marie Wellisch und Bela Wellisch des h. g. Tabularbescheides vom 9 Februar 1884 Zl. 4637 betreffend die Intabulirung der Handelsfirma: „Gebrüder Thonet“ in Wien als Eigenthümerin der im Lastenstande der Güter Barwinek bis her zu Gunsten des Dawid Fast und Aron Safir intabulirten Summe von 80000 fl. öW. s. NG. für die dem Wohnorte nach unbekannten Wilhelm Wellisch, Marie Wellisch und Bela Wellisch der Hr. Adv. Dr. Goldberg zum Kurator ad actum bestellt, diesem der obige Bescheid zugestellt, und werden hievon Wilhelm, Marie und Bela Wellisch mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem Benehmen verständigt.
Lemberg, 15 März 1884.

L. 3498. (3374 1—3)
C. k. sąd obwodowy z Złoczowie ustanawia na wniesioną prośbę, o uznanie nieobecnego Jana Jasińskiego, w Poluchowie, starostwie Przemyślańskiem, urodzonego, sier żanta pułku piechoty nr. 55. który dnia 27 czerwca 1866, w potyczce, pod Nachodem się znajdywał, i od tego czasu bez wieści zaginął, dla tego nieobecnego Jana Jasińskiego, kuratora w osobie adwokata dr. Heynego w Złoczowie, i wzywa zarazem wszystkich, którzy o życiu lub śmierci Jana Jasińskiego wiadomość mają, aby o tem w przeciągu jednego roku, a najdalej do 31 maja 1885, sądowi obwodowemu lub kuratorowi donieśli, gdyż po upływie tego czasu orzeczenie na podanie o uznanie Jana Jasińskiego za zmarłego nastąpi.
Złoczów, 26 kwietnia 1884.

L. 3879. (3373 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Leibę Stern, z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowiono dla niego w sprawie egzekucyjnej Czeitli Kreppel, przeciw niemu i Chuli Stern, pto 37 zł. a. w. z pn., kuratorem adw. dr. Ehrlicha, z zastępem adw. dr. Wołosiańskiego i że pierwszemu ts. uchwałę z 19 lutego 1884 l. 1594, doręczono.
Wzywa się przeto Leibę Stern, by swoje środki obrony udzielił kuratorowi. lub też innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki, sobie samemu przypisze.
Sambor, 29 kwietnia 1884.

L. 7746. (3259 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Nowicką i Antoniego Nowickiego, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Pollaka i innych wierzycieli przeciw nim, o różne kwoty, celem doręczenia im uchwał egzekucyjnych, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Dadleza.
Wzywa się zatem Józefę Nowicką, aby w powyższym celu, o miejscu swego teraźniejszego pobytu tut. sądowi doniosła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, albo wreszcie z ustanowionym kuratorem się porozumiała, inaczej bowiem, skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.
Kraków 11 kwietnia 1884.

L. 9171. (3261 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Krakowskiej kasy oszczędności z dn. 16 sierpnia 1883 nr. 15377, opiewającego na zastawiony „Oesterreicher Boden - Credit - Loos - Pfandbrief“, Serya 2659, nr. 72, aby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni zgłosił, inaczej ten kwit zastawniczy, na żądanie podającego Jakóba Neufelda za umorzony uznany będzie.
Kraków, 11 kwietnia 1884.

L. 25314. (3262 1—3)
C k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zyg munta i Bernarda Birbaumów, iż w dniu 17 lutego 1882, w Krakowie, umarł ich ojciec Maurycy Birnbaum, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywając ich aby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się do sądu, i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż wrazie bezskutecznego upływu tego terminu, postępowanie spadkowe zakończonem zostanie, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem p. adw. dr. Blatteisem, dla nieobecnych ustanowionym.
Kraków, 30 listopada 1883.

L. 3329. (3166 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa Jana Kaszubę z życia i miejsca pobytu, niewiadomego, aby w przeciągu 1go roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu deklaracyę do spadku, po ś. p. Luuwiku Kaszubie w Sokalu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w tutejszym sądzie wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem, Andrzejem Gwoździowskim z Mielca przeprowadzony, a przypadła nań część spadkowa w sądzie, zachowaną zostanie.
Mielec, 10 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 3446. (3319 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4.896 złr. 20 cnt. i 4.975 złr. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 5.000 złr. i 5.000 zł. a. w. na hipotekę majętności Perepałki, w powiecie kałuskim położonych, Pani Zofii z Suchodolskich Ujejskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1883 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właściciele tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.
We Lwowie, d. 12 maja 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:
Kloszyki (nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,** ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Agentów wpływowych na prowincyi, za wysoką prowizyą poszukuje (2530 12-12)
Władysław Zaak
inżynier-mechanik
licz. 16, ulica Kościuszki, Lwów.

Przygotowuję do egzaminu na
jednorocznych ochotników,
jak też do wszystkich zakładów wojskowych.
Pniwczuk,
Piekarska 37.
3143 |6 –?

St. Markiewicz
WE LWOWIE, w rynku l. 42.
poleca i rozsyła pocztą *franko.*
Kawę w doborowych gatunkach
w woreczkach 5 kilowych, po

Rio żółta, pospolita	złr.	6.40
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna .	„	6.80
Colomba żółta, duże ziarna . . .	„	7·20
Domingo blada, dobra w smaku . .	„	7·60
Portoriko zielona, wcale dobra . .	„	8·—
Malabar perłowa „ „	„	8·40
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	„	8·80
Kuba ciemno zielona mocno aromatyczna	„	9·—
Ceylon plantacyjna drobniejsza . . .	„	9·60
„ „ grubsza szlachetna .	„	10·40
Honduras zielona, bardzo dobr. gruba	„	10.—
Jamajka „ szlachetna aromatyczna	„	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba . . .	„	10.—
„ złotawa „ „	„	104.0
Moka arabska silna aromatyczna . .	„	10.00
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	„	10.40
Menado brunatna najszlachetniejsza	„	10.80
St. Jago di Cuba zielona najszlachet.	„	10.80

(2552 5-10)

W instytucie naukowym
w o j s k o w y m
ul. Piekarska l. 21,
rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.
(1104 30-15)

L. 1957. (3317 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 2.200 złr. 81 ct. i 4.477 złr. 50 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 2.500 zł. i 4.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr części Wola lubiecka w powiecie Pilzneńskim położonych, Pani Maryi Józefy dw. im. Uiberall własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi. mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 9 maja 1884.

Dr. wszech nauk lekarskich
Wincenty Głowiński
osiadł stale
w Sołotwinie.
(3332 2—3)

QUINA LAROCHE
Z ŻELAZEM
Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.
PARYŻ, 22, ULICA DROUOT
Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.
Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony
Laroche
WE LWOWIE w aptekach
PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.
6918 15—17

Zakład kąpieli siarczanych, żelazisto-borowinowych i parowych
Pustomyty
(pod Lwowem).
Rozpoczęcie sezonn 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane bywają, są: gościec i dna, (**Rheumatismus et Arthritis**), Zołzy (**skrofuły**), choroby skórne **Siphilis**, zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny, w ogóle wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei A. Albrechta.

Jazda koleją ze Lwowa trwa 40 minut. Pomieszkania w **Zakładzie i w dworskich oficynach** po umiarkowanych cenach

Wikt podług cenników restauracyj lwowskich.

Stały lekarz w miejscu. W tym sezonie zostanie otwarty oddział hidropatyczny.

Zwraca się uwagę na kąpiele borowinowe, które pod względem składu chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i bywają z równie dobrym skutkiem używane w cierpieniach kobiecych, jak Francensbadzkie.

(2711 11 20)

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(2871 0—?)



Niezbędne dla przemysłu domowego kobie
Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda
Kroju sukien okryć damskich i dziecinnych
z załączeniem przeszło 300 figur w rysunku.
Wydanie 8me
Ksawerego Głodzińskiego.
Taka sama metoda przez tegoż samego autora:
Kroju bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej
z załączeniem albumu, obejmującego 254 figur, wydanie 1sze.

Na metody te uzyskał autor patenta wynalazków w Paryżu i Brukseli i innych stolicach, ora odznaczony został dyplomem zasługi na wystawie w Moskwie. — Cena metody kroju sukien z rysunkami 4 zł. 50 ct., linijki geometrycznej, ułatwiającej bardzo naukę rysunku 1 zł. 50 ct., nauki kroj i szycia 8 zł., metody kroju bielizny z rysunkami, 2 zł. 50 ct.

Bliższe objaśnienia zawarte są w broszurce, którą na żądanie przesyła się bezpłatnie franco.

Adresować należy listy lub karty korespondencyjne, albo też ustnie się zgłaszać: Lwów, ulic Kopernika l. 7, do magazynu sukien męskich pod firmą F. Głodziński, **oraz w szkole podług wyżwymienionych metod, Rynek l. 43.** (2812 6-?)

Po zniżonej cenie
sprzedaję
Olej naftowy
konserwujący drzewo od psucia, mianowicie:
1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.
1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny, 12 ct.
Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**
Piotr Miączyński
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.
(3273 2—8)

Apteka
JUL. NAHLIKA we Lwowie
poleca
Wodę na porost włosów
przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.
Cena flaszki 1 złr.
POMADĘ dr. Millereta
na porost włosów, dla niemogących używ płynu na głowę.
Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficz krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i pr bory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą (7877 33—4)

PUDR KSIĄŻĘCY
biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 22-?)

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2084 16-?)

PUSTOMYTY.

Tamże zeszłego roku używając łaźni parowo - siarczannej, uwolniłem się od astmy, a to mam radzie i prowadzeniu w zastosowaniu Wielmożnemu Doktorowi Leonowi Nowackiemu zawdzięczyć; — co więcej kilkakrotne poprzednie wyleczenie mojej rodziny. Temuż Zakładowi kąpielowemu wśród wielu sprzyjających okoliczności, miłe a staranne obchodzenie się Wielmożnego gospodarza z Gośćmi, więcej dodaje uroku, to też za to wszystko już dawno publicznie podziękować mi wypadało, co czynię obecnie. [3440 1—3)

Józef Gryczmański, pocztmistrz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

fabryki